2015 nr 74–84 IV 2



Kabaretowy szał >>20

Są młodzi, zdolni i niezwykle zabawni. Mowa o Kabarecie Skeczów Męczących, który już w czwartek wystąpi w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku. Będzie wesoło, ciekawie i wyjątkowo.

DZIŚ
po południu / w nocy

16° 5° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

16 kwietnia 2013
wtorek
74(17764)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,48 zł.
ISSN 0137-9488

Białystok zakorkowany po zamknięciu skrzyżowania al. Piłsudskiego i ul. Sienkiewicza



Fot. W. Wołkielewicz

@ OBEJRZYJ GALERIĘ ZDJĘĆ
www.wspolczesna.pl

Korki tworzyły się na ul. Legionowej, Skłodowskiej-Curie, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego i Poleskiej. W niektórych miejscach ruchem musieli kierować policjanci. Przy wielu skrzyżowaniach w centrum byli też strażnicy miejscy. Drogowy chaos to efekt zamknięcia jednego z najważniejszych skrzyżowań w mieście. Drogowcy rozpoczęli tam prace w nocy z piątku na sobotę, ale w weekend zmiana organizacji ruchu nie dawała się we znaki kierowcom tak jak wczoraj.

Kto może, powinien omijać centrum i kierować się na obwodnicę śródmiejską, czyli ulice: Poleską, Transportową, Piastowską, Miłosza, Zwierzyniecką, Kopernika. Choć nie ma gwarancji, że ruch będzie tam przebiegał bez żadnych kłopotów, to jest mniejsze ryzyko ukarania mandatem. Tylko w sobotę i niedzielę strażnicy miejscy ukarali mandatami 191 kierowców, którzy chcieli jeździć po centrum tak jak zwykle. (jsz)

W numerze:

▲ **Białystok. Nowy przewodniczący PO: To zakończy konflikt.** Senator Arłukowicz nie jest już szefem partii w mieście. >>2

▲ **Białystok. Ten cios to był odruch.** Ruszył proces w sprawie śmierci 24-latka przed klubem Prognozy.



Oskarżeni ochroniarze odpowiadają z wolnej stopy. Główny oskarżony to Piotr G. (na tylnej ławie, pierwszy z lewej), który ma zarzut ciężkiego uszkodzenia ciała, skutkującego śmiercią. >>5

Sport:

▲ **Piłka nożna. Niby źle, a jednak dobrze.** Gra Jagiellonii nie zmieniła się, nie ol-



śniewa, ale pozwala szybko zdobywać punkty. >>24

Jutro w numerze:

▲ Już tylko tygodnie dzielą nas od matur. Dla tych, którzy w maju przystąpią do egzaminu dojrzałości, przygotowaliśmy poradnik, a w nim m.in.: jak zaplanować naukę w ostatnich dniach, jak zdawać polski i matematykę, jak radzić sobie ze stresem...

Podlaskie >> Prokuratorzy ustalają, gdzie trafiło ponad 170 sztuk bydła

Mogliśmy jeść mięso chorych krów

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Śledczy podejrzewają, że ponad 170 krów chorych lub padłych, kupionych u rolników z naszego regionu, trafiło do zakładów przetwórstwa mięsnego. Ustalają – do których.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że w grę mogą wchodzić zakłady w rejonie Rawy Mazowieckiej, ale nie tylko. Wołowina z suwalskich rzeźni miała też być sprzedawana litewskim firmom.

Prokuratorskie postępowanie prowadzone jest w kierunku oszustwa.

– Zarzutów jeszcze nikomu nie przedstawiliśmy – informuje Józef Murawko, naczelnik wydziału śledztw Prokuratury Okręgowej w Suwałkach.

Sprawą zajmują się prokuratorzy augustowscy i suwalscy. Ci pierwsi otrzymali zawiadomienie od miejscowego lekarza weterynarii, że jeden z rolników sprzedał przedsiębiorcy, który zajmuje się skupem, skrajnie wycieńczoną krowę. Zwierzę nie miało siły, by samodzielnie się poruszać. Zostało wciągnięte na plandece do ciężarowego auta i przewiezione do zakładu przetwórstwa mięsnego w okolicach Rawy Mazowieckiej. Czy dojechało żywe, jeszcze nie wiadomo.

Prokuratorzy ustalili już jednak, że krowa była wcześniej leczona. Teraz sprawdzają, jakimi specyfikami i czy minął okres karencji, tzn. czy mięso nadawało się już do spożycia, czy jeszcze nie.

Afera mięsna

Kilka tygodni temu policja zatrzymała właściciela ubojni pod Rawą Mazowiecką. Ustalono, że trafiały tam zwierzęta chore lub padłe. Mięso było zaś sprzedawane jako pełnowartościowe. Śledztwo w tej sprawie trwa.

Niezależnie od tego postępowania suwalska prokuratura ustala, co stało się z mięsem pochodzącym z uboju 173 krów, które w latach 2011-2012 trafiły do dwóch rzeźni w podsuwalskich wsiach. Ich pracownicy, na potrzeby Agencji Rynku i Modernizacji Rolnictwa, która rejestruje zwierzęta, potwierdzili ubój. Natomiast w rzeźniach nie ma związanych z tym żadnych dokumentów. Prokuratura przypuszcza, że chore albo martwe zwierzęta zostały kupione bezpośrednio od rolników przez firmy prowadzące skup. Natomiast właściciele rzeźni wypisywali dokumenty tylko po to, by rolnicy mogli rozliczyć liczebność stada w Agencji Rynku i Modernizacji Rolnictwa. Pracownik jednej z ubojni przyznał się, że fałszował dokumenty. Właściciel drugiego zakładu idzie w zaparte. Wczoraj nie chciał z nami rozmawiać.

– Aktualnie ustalamy, gdzie mięso trafiło – dodaje prokurator Murawko.

Nie wykluczone, że był to zarówno nasz rynek, jak też litewski. Tamtejsze organy ścigania prowadzą postępowanie, dotyczące zakupu z suwalskich rzeźni około 300 ton wołowiny. Śledczy sprawdzają, czy pochodziła z legalnego źródła i czy badał ją weterynarz.

Mirosław Czech, wojewódzki inspektor weterynaryjny ds. zdrowia zwierząt w Białymstoku informuje, że we wszystkich zakładach przetwórstwa mięsnego w województwie podlaskim prowadzone są kontrole. Ich wyników należy spodziewać się na koniec kwietnia. ▲

>> Dyżur prawnika

Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** aplikanta radcowskiego,
już dziś!
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (parter) lub zadzwonić pod numer
800 127 067



bial

Opinie

W Białymstoku rozpoczęto remont jednego z najważniejszych skrzyżowań w centrum miasta. Niektórzy nasi Czytelnicy skarżą się na utrudnienia z nim związane i krytykują pomysł utworzenia przy alei Piłsudskiego centrum przesiadkowego.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Dobrze przemęczymy się z tym trochę, ale później będzie tylko lepiej. Trzeba to jakoś przeboleć. Jest już ciepło, przerzucajcie się na rowery.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Jasne! O ile, z reguły, bardzo pozytywnie oceniałem inwestycje infrastrukturalne w tym mieście, to pomysł wyłożenia tak koszmarnych pieniędzy w jakieś centrum przesiadkowe uważam za absurd. W mieście, które można przejechać wzdłuż i wszerz w maksymalnie 15 minut (poza godzinami szczytu oczywiście), a którego centrum jest mniejsze niż niejeden parking pod galerią handlową próbuje się wprowadzać rozwiązania rodem z największych metropolii.

▲ **Nick: Hańba**
www.wspolczesna.pl
Jak do tego doszło, że sprzedano odcinek ul. Fabrycznej z mostem na rzece Białej to woła o pomstę do nieba. Jest to odcinek łączący Jurowiecką z Piłsudskiego. Teraz remontowane skrzyżowanie można byłoby ominąć.

Koncert zespołu Weekend, który odbył się w Galerii Alfa w Białymstoku wzbudził spore emocje... i kontrowersje.

▲ **Nick: Kasia**
www.wspolczesna.pl
To bardzo ciekawe zjawisko. Niby nikt nie słucha disco polo, a na koncertach wykonawcy tego nurtu, nie mogą narzekać na brak widowni. Jakiś czas temu był szał na Tomasza Niecika, teraz na zespół Weekend. Za pół roku pewnie pojawi się nowa gwiazda, która przez parę miesięcy będzie miała swoje „5 minut". Najśmieszniejsze były zapewnienia moich znajomych, zagorzałych metalowców, czy hip-hopowców, że: „idą tylko zrobić zakupy". Dlaczego akurat w sobotę? – „Bo tak". Ciekawe, jakie wytłumaczenie znajdą w czasie juwenaliów.

(azda)

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: **redakcja@wspolczesna.pl** lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok

17° 5°

Ciśnienie 1003 hPa

Łomża

18° 5°

Ciśnienie 1006 hPa

Suwałki

16° 4°

Ciśnienie 998 hPa

Ełk

16° 4°

Ciśnienie 1002 hPa

Zachmurzenie duże. Okresami przelotne opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni.

Słońce roztopiło śnieg. Wiosenne lokalne podtopienia w całym regionie.



Fot. Sławomir Andryszewski, Biuro prasowe wojewody podlaskiego

W Ciechanowcu woda podtopiła siedem domów, w Narewce zalała oczyszczalnię ścieków, tereny wokół ośrodka sportu oraz drogę wojewódzką, w Starym Skarżynie (powiat zambrowski) podmyła drogę i przelała się przez most – trasa została zamknięta. Z tego samego powodu zamknięta jest także droga z Suchowoli do Karpowicz. W Brańsku strażakom udało się zabezpieczyć oczyszczalnię ścieków i lokalną drogę.
Poziom wody niemal we wszystkich większych rzekach w naszym regionie przekroczył stany ostrzegawcze. W Narwi o 20 cm przekroczył stan alarmowy, w Nurcu o prawie 25 cm. Woda w rzekach już opada, ale, jak informuje Zbigniew Zalewski z Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Białymstoku, pełen jest już zbiornik Siemianówka. Niedługo trzeba będzie spuszczać z niego wodę.

(jan, azda)

Polityka >> Senator Arłukowicz zrezygnował z funkcji szefa PO

Nowy przewodniczący: To zakończy konflikt.

Informuję, że 15 kwietnia 2013 r, złożyłem rezygnację z funkcji Przewodniczącego Platformy Obywatelskiej w powiecie Białystok – oświadczył senator Tadeusz Arłukowicz podczas wczorajszego posiedzenia zarządu powiatowego partii.

– Oparta na kłamstwach i pomówieniach próba dyskredytowania mnie wśród członków Platformy Obywatelskiej przez przewodniczącego klubu radnych PO oraz przerzucanie na mnie, przez prezydenta miasta Białegostoku, odpowiedzialności za złe w skutkach decyzje, które są przyczyną kryzysu w klubie radnych PO, przy aprobacie większości członków zarządu, uniemożliwia mi dalsze, skuteczne kierowanie Platformą Obywatelską w Białymstoku – wyjaśnił w pisemnym oświadczeniu.

Obowiązki Arłukowicza przejął – jako najstarszy wiekiem wiceprzewodniczący zarządu – Marek Chojnowski. Prawdopodobnie będzie je pełnił przez pół roku, aż do planowych wyborów w PO.

– Mam nadzieję, że rezygnacja ta zakończy konflikt w partii – powiedział Chojnowski. – Nie zgadzamy się z zarzutami, jakie w swym oświadczeniu przytacza pan przewodniczący.

Zdaniem Chojnowskiego, w białostockiej PO nie doszło do rozłamu, jedynie Arłukowicz krytykował w mediach działania członków partii, jednocześnie nie zwołując zarządu powiatu, by sprawę wyjaśnić.

Konflikt w lokalnych strukturach PO rozgorzał po głosowaniu białostockich radnych miejskich nad wprowadzeniem nowych opłat za odbiór śmieci. Jeden z radnych PO – Piotr Jankowski złamał dyscyplinę głosowania i opowiedział się przeciw projektowi forsowanemu przez jego klub. Spotkało się to z ostrą krytyką ze strony szefa klubu – Zbigniewa Nikitorowicza. Arłukowicz publicznie zaś chwalił posunięcie Jankowskiego, a ganił Nikitorowicza.

Apogeum konfliktu był moment, w którym Jankowski wystąpił z klubu, a zaraz po nim dwie radne: Katarzyna Siemieniuk i Janina Czyżewska. Arłukowicz poparł tę trójkę. To jednak nie był koniec wstrząsów w białostockiej PO. Mikołaj Mironowicz, białostocki radny miejski z klubu SLD ujawnił bowiem nagranie rozmowy, podczas której Zbigniew Nikiciuk z klubu PO, proponował mu pracę i stanowisko w jednej z miejskich komisji za przystąpienie do klubu PO. W rozmowie padło nazwisko wiceprezydenta Andrzej Meyera i imię Nikitorowicza. Dla Arłukowicza była to kolejna okazja do krytyki władz klubu. Senator stwierdził, że osoby zamieszane w sprawę powinny zawiesić swe członkostwo w PO. Tak się nie stało. Sprawę propozycji Nikiciuka bada prokuratura.

Napięcie w partii miało zostać rozładowane podczas posiedzenia zarządu białostockiej PO. Termin jego zwołania był jednak ciągle przekładany. Tymczasem, tuż po Wielkanocy, zarząd regionu partii zdecydował o usunięciu Jankowskiego z PO, a Arłukowicz dostał ostrą reprymendę za wystąpienia przeciw klubowi PO i prezydentowi Białegostoku. Już wtedy senator zapowiadał, że może zrezygnować z funkcji szefa białostockich struktur partii. Wczoraj to zrobił.

(azda)

Samorząd >> Włodarzowi Suraża zarzucili brak kompetencji i lenistwo w pracy

Radni obcięli pensję burmistrzowi

Półtora tysiąca złotych mniej będzie zarabiał Sławomir Halicki, burmistrz Suraża.

– Burmistrz nic nie robi. Nie angażuje się też w służenie mieszkańcom. Poza tym ciągle jest nieobecny w urzędzie. Przez kilka dni przebywa na delegacjach – wytyka Cezary Leszczyński, radny z Suraża.

To on zaproponował, by Sławomirowi Halickiemu obniżyć wynagrodzenie. Poparło go dziewięciu radnych, a przeciwnych było pięciu.

To oznacza, że burmistrz na rękę będzie dostawał 4,5 tys. zł, czyli o prawie 1,5 tys. zł mniej niż dotychczas.

Burmistrz Suraża nie ma sobie nic do zarzucenia. Dodaje, że uwagi radnych wobec jego pracy są absurdalne i naciągane.

Halicki uważa, że obniżając mu pensje, radni chcieli go ukarać za to, że popierał budowę elektrowni wiatrowej na terenie gminy.

Przypomnijmy, że firma Contino chciała w gminie postawić ok. 30 turbin wiatrowych o mocy 3 MW każda. Wartość przedsięwzięcia to ok. 600 mln zł.

Co ważne, na konto Suraża wpływałoby ok. 3 mln zł rocznie podatków od nieruchomości.

Ale wśród radnych i mieszkańców pojawiły się głosy sprzeciwu.

– Uchyliliśmy uchwałę o przystąpieniu do opracowania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy – mówi Cezary Leszczyński, radny i założyciel stowarzyszenia „Po pierwsze człowiek", które nie chce obok Suraża elektrowni wiatrowej.

Mówi, że specjalnie z grupą samorządowców jeździł na Suwalszczyznę, by zobaczyć jak żyje się w sąsiedztwie wiatraków.

– To co ujrzałem to klęska – komentuje Leszczyński.

Burmistrz zapewnia, że nie złamał prawa.

– Sporządzenie studium rozwoju i kierunków gospodarczych należy do moich kompetencji – wyjaśnia Halicki.

Adam Kurek, przedstawiciel inwestora, mówi, że prace nad budową wiatraków na razie wstrzymano.

– Czekamy na zmianę radnych – stwierdza Kurek.

(jul)

Służba zdrowia >>

Na ratunek chorej było już za późno

Kobieta zmarła, ponieważ lekarze nie wykonali niezbędnych badań – twierdzi jej rodzina. Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożyła do suwalskiej prokuratury.

Nie zrobili badań?

W końcu minionego roku, na oddział urologiczny Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach trafiła 50-letnia kobieta. Miała problemy z drogami moczowymi. Kilka dni później lekarze uznali, że stan zdrowia pacjentki poprawił się i wypisali ją do domu.

Terapia nie poskutkowała i w styczniu tego roku, z prośbą o pomoc suwalczanka zwróciła się do specjalistów ze szpitala w Białymstoku. Niestety, okazało się, że na leczenie jest już za późno. Doszło bowiem do zakażenia organizmu i kobieta zmarła.

Krewni pokrzywdzonej uważają, że to skutek zaniedbań lekarzy z suwalskiego szpitala, którzy nie wykonali niezbędnych badań, a tym samym źle zdiagnozowali chorobę. Z tego powodu doszło do zakażenia.

– Zabezpieczyliśmy dokumentację medyczną i analizujemy ją – informuje Ryszard Tomkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Suwałkach. – Na razie prowadzimy postępowanie wyjaśniające.

A to oznacza, że nikomu nie przedstawiono zarzutów.

Czeka na wynik śledztwa

Adam Szałanda, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach, do czasu zakończenia śledztwa, nie chce wypowiadać się w tej sprawie.

– Każdy, kto dopatruje się jakichkolwiek uchybień w naszej pracy ma prawo zawiadomić o tym fakcie organy ścigania – zauważa rozmówca. – Liczę na to, że sprawa zostanie wnikliwie wyjaśniona.

(hel)

Społeczeństwo >> Akcja na uczelniach

Przeciwko białaczce

Już w środę i czwartek można będzie zarejestrować się jako potencjalny dawca szpiku na trzech białostockich uczelniach.

Politechnika Białostocka, Uniwersytet w Białymstoku i Uniwersytet Medyczny w Białymstoku biorą udział w akcji „Studenci wspólnie przeciwko białaczce". Odbywać się ona będzie jednocześnie na 45 uczelniach w Polsce.

Aby się zarejestrować, trzeba mieć ze sobą dowód tożsamości z numerem PESEL.

Na politechnice rejestracja będzie odbywała się przez wypełnienie formularza i pobranie 4 ml krwi. Z kolei na UwB i UMB odbędzie się tak zwana pałeczkowa rejestracja dawców. Polega ona na uzupełnianiu formularza pobraniu wymazu z wewnętrznej strony policzka.

Organizatorem ogólnopolskiej akcji jest fundacja DKMS Polska. W Białymstoku lokalnymi organizatorami są studentki: dawczyni i biorczyni szpiku. Ula Walesiuk miała szczęście oddać komórki macierzyste 30-letniemu mężczyźnie z Belgii, Karolina Bierć-Górna żyje dzięki dwóm przeszczepom od dawcy niespokrewnionego. Dziewczyny najlepiej wiedzą, jak ważne jest oddawanie szpiku osobie potrzebującej i zachęcają do takiego gestu wszystkich. Dawcą może zostać każda osoba, która jest ogólnie zdrowa, w wieku pomiędzy 18. a 55. rokiem życia i która nie rejestrowała się w innej bazie dawców szpiku. **(luk)**

Zaproszenie dla nauczycieli

▲ **Warto wybrać się na pokazy** inaugurujące nową edycję projektu Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej 2013/14 w kinie Forum. Są one skierowane do nauczycieli. W czwartek o godz. 15 zobaczymy film „Pina" Wima Wendersa. Jest to hołd złożony twórczości choreografki Piny Bausch i hymn na cześć sztuki (pokaz dla nauczycieli-lingwistów, rejestracja telefoniczna pod numerem 801 88 10 10 lub 58 721 48 00 w godz. 8-19). A dzisiaj, o godz. 15 zobaczyć będzie można film „Sugar man". To rewelacyjny dokument (tegoroczny zdobywca statuetki Oscara) o muzyku, który zrobił karierę... nie wiedząc o tym. Będzie to pokaz dla wszystkich nauczycieli. Rejestracja mailowa pod adresem: dkf@bok.bialystok.pl. Na pokazy zaprasza Białostocki Ośrodek Kultury – DKF „GAG" oraz wydawnictwo Nowa Era. **(uk)**

nekrolog

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
ŚP.
IGNACEGO KOZŁOWSKIEGO
Przewodniczącego II i III kadencji
Rady Gminy w Czyżewie

Wyrazy głębokiego współczucia
pogrążonej w bólu **RODZINIE**

składają:
Burmistrz Czyżewa Anna Bogucka,
Pracownicy Urzędu
i Rada Miejska w Czyżewie

Nasz patronat >> Spektakle, koncerty i spotkania z artystami

Swoboda, opór, sztuka

GW patronat

Od 17 do 26 maja miastem rządzić będą artyści. W różnych, często niespotykanych lokalizacjach zagości sztuka współczesna.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Dni Sztuki Współczesnej to, można by rzec, sztandarowa impreza Białostockiego Ośrodka Kultury – mówi Grażyna Dworakowska, dyrektorka placówki. – Organizujemy ją od 28 lat. To do czegoś zobowiązuje. Na początku opierała się głównie o teatr alternatywny, teraz doszły do tego nowe trendy.

Podczas DSW odbywają się prezentacje teatru, tańca, video, fotografii, nowych mediów, literatury, muzyki i street artu (cykl ESSA – East Side Street Art), które rzadko można oglądać w Białymstoku lub tej części Polski. DSW wyznaczają nowe trendy i ukazują fuzje gatunków.

W tym roku hasłem przewodnim są „Przestrzenie swobody" i ich interpretacje. Będzie zatem o: formach celebrowania wolności i swobody, poszukiwaniu własnego miejsca, drogi do samorealizacji, ucieczki przed brutalnym światem do własnego azylu oraz strategiach oporu przed ograniczeniami ze strony oczekiwań i nacisków społeczeństwa.

– Przed nami kilka premier – mówi Anna Łuszyńska z BOK. – Odwiedzą nas grupy teatralne z Hiszpanii, Rumunii i Polski.



Alexandru Boicu

Scena ze spektaklu „Pan Paweł" (reż. Radu Afrim). Pan Paweł jest dziwakiem, odmieńcem żyjącym ze swoją siostrą-bliźniaczką w małym, ponurym mieszkanku.

W tym roku wystąpią m.in. Pablo Palacio/ Muriel Romero ze spektaklem „Stocos" (po raz pierwszy w naszym kraju, polska premiera). Iuliana Vilsan z Rumunii pojawi się z pierwszą przekrojową prezentacją swojej twórczości, a Teatr Młodych Piatra Neamt (Rumunia) pokaże spektakl „Pan Paweł".

Nie zabraknie gości z naszego podwórka. Zobaczyć będzie można premierowy spektakl Teatru Malabar Hotel pt. „Bacon". Opolski Teatr Lalki i Aktora im. Alojzego Smolki pokaże przedstawienie „Wnyk". Autorem tekstu sztuki jest białostoczanin, dramaturg, Robert Jarosz. Pojawi się też Ewelina Ciszewska z „marią s.", czyli swoistym projektem badawczym, który powstał z potrzeby zgłębienia tematu: „Kostium jako wehikuł czasu i przestrzeni". O muzykę zahaczy słynne teatralne Karbido z najnowszym projektem inspirowanym twórczością Johna Cage'a. A Teatr Nowy w Krakowie zaprezentuje „Lubiewo" wg powieści Michała Witkowskiego o parze starzejących się homoseksualistów, którzy utracili sens życia. W ramach cyklu ESSA zawita do nas dwoje artystów z czołówki niemieckiej sceny streetartowej. Muzycznie będzie niemniej ciekawie. Wystąpi m.in. Mela Koteluk, czyli najgorętsze ostatnio nazwisko na scenie. ▲

Dni Miasta

Tegoroczne Dni Miasta odbędą się w Białymstoku pomiędzy 21 a 23 czerwca. Do Y'akoto, o której pisaliśmy wczoraj, dołączyła grupa Hey i zespół Fonovel. Hey to jeden z najważniejszych polskich zespołów rockowych z charyzmatyczną wokalistką, Katarzyną Nosowską. Ich najnowszy album „Do Rycerzy, do Szlachty, doo Mieszczan", z którego piosenki, usłyszymy w Białymstoku jest ich 10. studyjnym wydawnictwem. Na krążku znalazło się 11 utworów.

reklama

Oszczędzaj, jak lubisz:
6,70% na 3 m-ce
7,10% na 12 m-cy
▸ Gwarancja bezpieczeństwa
▸ Gwarancja ochrony oszczędności
▸ Gwarancja zysku
Oprocentowanie w skali roku. Sprawdź szczegóły oferty.



SKOK WOŁOMIN
www.skok.wolomin.pl infolinia: 801 44 52 52
A4/9981/3w/01a

Lekcje przyrody

▲ **Ruszyła druga edycja projektu „Super RDOŚ".** Projekt zakłada przeprowadzenie w wybranych klasach, przez pracowników Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska lekcji przyrody oraz rozdanie uczniom wyjątkowych pakietów edukacyjnych z maskotką wilka. Do wzięcia udziału w projekcie zostaną zakwalifikowane te klasy, których zgłoszenia będą zawierały najciekawsze odpowiedzi na pytanie: „Jaka jest przyroda w naszej okolicy?". W projekcie mogą wziąć udział uczniowie klas I-III szkół podstawowych z powiatu białostockiego oraz miasta Białegostoku. Szczegóły: www.bialystok.rdos.gov.pl /superrdos/. **(luk)**

bial

Region >>

Współpraca dla zdrowia

Kupno sprzętu za 2,4 mln euro i badania mieszkańców – to m.in. zakłada projekt realizowany przez szpital w Bielsku Podlaskim i szpital w Lubomlu na Ukrainie.

Chodzi o to, żeby zwiększyć wykrywalność chorób onkologicznych i gruźliczych poprzez wczesną profilaktykę oraz edukację zdrowotną mieszkańców powiatu bielskiego i rejonu lubomelskiego.

W tym celu zostanie przebadanych po 7 tysięcy osób przez każdego z parterów pod kątem wczesnego wykrycia chorób nowotworowych i gruźlicy płuc. Celem projektu jest wzrost jakości i dostępności usług medycznych na obszarze pogranicza polsko-ukraińskiego.

W ramach projektu SP ZOZ w Bielsku Podlaskim przeprowadzi prace adaptacyjne pomieszczeń i informatyzację w Zakładzie Diagnostyki Obrazowej. W placówce przybędzie nowy cyfrowy aparat RTG oraz aparat USG. Będą też organizowane konferencje i szkolenia dla lekarzy. **(luk)**

Kamil Bednarek wystąpi już jutro w Pensjonacie Poniatowski w Suchowoli. Mamy bilety!

Materiały organizatora



Kamila Bednarka nie trzeba przedstawiać. Artysta, który ogromną popularność zdobył w programie „Mam talent!" wystąpi już 17 kwietnia w Pensjonacie Poniatowski w Suchowoli. Początek koncertu o godzinie 17.30. Kamil z każdą chwilą zdobywa serca fanów, czego dowodem jest ponad 600 tysięcy entuzjastów na Facebooku i sale koncertowe wypełnione po brzegi. Najnowsza płyta „Jestem..." stworzona z pasją, pozytywną energią i niepowtarzalnym klimatem muzyki reggae zdobyła status platyny i wciąż utrzymuje się w pierwszej dziesiątce najlepiej sprzedających się krążków w Polsce. Jako support wystąpi alternatywna kapela reggae-rockowa No Logo pochodząca z Sejn. Kapela istnieje już od 5 lat i oddaje mnóstwo pozytywnej energii na swoich koncertach.

Bilety można kupić w Pensjonacie Poniatowski (ul. Białostocka 21, Suchowola), Salonie Foto Szymborski (ul. Lipowa 27, Białystok) i kawiarni GramOffOn (ul. Malmeda 17, Białystok). Mamy dla Was zaproszenie. Piszcie maila dziś w godz. 11-11.05 na adres ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane, nr tel. i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet. **(uk)**

Region >> Warto zadbać o ochronę przed groźnymi wirusami

Zaszczep się. Teraz jest okazja.

Trwa XXVI edycja akcji Żółty Tydzień. To okazja do tańszego szczepienia od żółtaczki i poznania tej choroby.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Ideą akcji jest edukacja na temat zagrożeń związanych z wirusowym zapaleniem wątroby typu A (WZW A) i typu B (WZW B) oraz popularyzacja szczepień ochronnych, jako sprawdzonej profilaktyki tych chorób. Do punktów szczepień na terenie całego kraju do 26 kwietnia mogą zgłaszać się osoby, które już rozpoczęły cykl szczepień i te, które dopiero chcą zadbać o tę profilaktykę.

Groźne wirusy

Wirusowe zapalenia wątroby typu A i typu B to jedne z najczęściej występujących chorób zakaźnych na świecie. Nadal stanowią one poważne i realne zagrożenie dla zdrowia oraz życia ludzi. W ubiegłym roku w województwie podlaskim odnotowano 89 przypadków WZW typu B , w tym 4 przypadki ostre. Nastąpił wzrost zachorowań na WZW typu B w stosunku do roku 2011 o 13 zachorowań.

– Wirusowe zapalenie wątroby typu B to jedna z najgroźniejszych chorób, niezwykle zaraźliwa – podkreśla prof. Andrzej Radzikowski z Kliniki Gastroenterologii i Żywienia Dzieci Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. – HIV jest stukrotnie mniej zaraźliwy. Każda osoba, która ma zaplanowany zabieg, który narusza ciągłość powłok skórnych, powinna być zabezpieczona przeciwko WZW typu B.

Do zakażenia WZW B wystarczy zaledwie kropla krwi, dlatego niebezpieczne dla naszego zdrowia mogą być zabiegi wykonywane w zakładach fryzjerskich, kosmetycznych czy salonie tatuażu. Duże ryzyko zakażenia niosą też kontakty seksualne z osobą zakażoną wirusem HBV.

Groźne jest też WZW A, zwane potocznie przez pacjentów żółtaczką pokarmową. To choroba, która występuje praktycznie na całym świecie. Do zakażenia może dojść poprzez bezpośredni kontakt z chorą osobą lub przez spożycie skażonej wirusem żywności lub wody.

– W chwili obecnej głównie zagrożone WZW typu A są osoby podróżujące do Turcji, Tunezji, Egiptu. Nie ma żadnej wątpliwości, że każdy, kto podejmuje właśnie plan wakacyjny w takich krajach, powinien być zabezpieczony przeciwko WZW typu A poprzez szczepienie – informuje prof. Andrzej Radzikowski

Stuprocentowej gwarancji ochrony przed zachorowaniem nie daje nawet zakwaterowanie w ekskluzywnym hotelu i zachowanie podstawowych zasad higieny. Do zakażenia może bowiem dojść poprzez umycie zębów zainfekowaną wodą lub spożycie jej w postaci lodu w drinku. Najskuteczniejszą formą profilaktyki WZW typu A są szczepienia ochronne. W woj. podlaskim od kilku lat odnotowuje się pojedyncze przypadki zachorowań na tę postać żółtaczki.

Punkty zapraszają

Punkty szczepień biorące udział w akcji Żółty Tydzień oferują szczepionkę skojarzoną, uodparniającą przeciwko obu typom wirusa oraz szczepionki monowalentne, czyli takie, które chronią przed jednym z typów wirusa. Należy pamiętać, że tylko przyjęcie pełnego cyklu szczepienia zapewnia długotrwałą ochronę przed zakażeniem wirusem. Lista gabinetów z naszego regionu biorących udział w akcji jest na stronie internetowej www.zoltytydzien.pl.

Juwenalia

Daj piątaka na juwenalia. Studenci chcą, by tegoroczne juwenalia nie traciły na jakości, mimo niższego dofinansowania. Dlatego wzięli sprawy we własne ręce i dołączyli do serwisu PolakPotrafi.pl. Tam chcą zebrać dodatkowe 10 tys. zł. Internetowa platforma oferuje tzw. croudsourcing, czyli model finansowania, w którym każdy może przedstawić swój pomysł i ustalić potrzebną do jego zrealizowania kwotę. To internauci stają się jego sponsorami – każdy, kto chce wesprzeć projekt autora, może to zrobić w prosty sposób – wpłacając wybraną przez siebie sumę. Juwenalia otrzymają wsparcie, jeśli do 6 maja suma wpłat internautów przekroczy 10 tys. zł. Do tej pory ogłoszono trzy gwiazdy: zespół Weekend, Lao Che oraz The Toobes – trio rockowe z Mińska na Białorusi. Kolejne już w tym tygodniu. **(uk)**

Trójząb Kabaretowy już po raz trzeci



U. Krutul

Białostocki Ośrodek Kultury i kabaret Inaczej (na zdj.) zapraszają na trzecie spotkanie z cyklu Trójząb Kabaretowy 2013. Początek już dziś o godz. 18 w kawiarni Fama przy ul. Legionowej 5. Kwietniowe spotkanie złożone będzie z trzech elementów. Po pierwsze, rozśmieszy nas występ Grupy Improwizacyjnej ŻBIK. Po drugie, odbędzie się konkurs młodych kabaretów/solistów, czyli pojedynek o najlepszy skecz (nagroda 300 zł). Tematem przewodnim na ten miesięcy jest „Szalona osiemnastka". I w końcu, po trzecie, czeka nas też występ gościa z Polski. Tym razem w Famie zagra kabaret Zygzak z Warszawy. Mamy dla Was zaproszenia. Piszcie maila dziś w godz. 11-11.05 na adres: ukrutul@wspolczesna.pl. Podajcie swoje dane, nr tel i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet. **(uk)**

promocja



WSPÓŁCZESNA

SMAKI PODLASIA
od samego rana

gotuj z nami, przesyłaj przepisy:
smakipodlasia@mediaregionalne.pl

dostępny tylko w Prenumeracie

Szczegóły na www.wspolczesna.pl/prenumerata lub tel.: 85 74 89 500

Białystok >> Sprawa tragedii przed Prognozami trafiła wreszcie do sądu

Piotr G.: Ten cios to był odruch

Ruszył proces w sprawie śmierci 24-latka w klubie Prognozy. Żaden z oskarżonych ochroniarzy nie przyznał się do winy.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl



A. Kgiel

Wszyscy oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy. Główny oskarżony to Piotr G. (siedzi na tylnej ławie, pierwszy z lewej), karany w przeszłości za uszkodzenie ciała.

Jeden z nich – Piotr G. – odpowiada za ciężkie uszkodzenia ciała skutkujące śmiercią. To po jego ciosie pokrzywdzony upadł, uderzając głową o chodnik tuż przed lokalem. Dwa dni później zmarł na skutek krwiaka i obrzęku mózgu. Reszta oskarżonych usłyszała zarzut nieudzielenia rannemu pomocy.

Rodzina zmarłego Krzysztofa K. długo czekała na rozpoczęcie procesu. Moment ten był trzykrotnie odkładany w czasie, z powodu nieobecności jednego z oskarżonych. 38-letni Artur W. dostarczył zwolnienie lekarskie, potwierdzające uraz kręgosłupa, który uniemożliwiał mu uczestnictwo w postępowaniu. Okazało się, że była to tylko gra na czas. Po zbadaniu stanu zdrowia przez drugiego biegłego sądowego okazało się, że zwolnienie wystawione przez lekarza (z uprawnieniami lekarza sądowego) było nierzetelne. Wczoraj Sąd Okręgowy w Białymstoku poinformował, że zawiadomi o tym fakcie prokuraturę oraz Okręgową Izbę Lekarską.

Podczas przesłuchiwania oskarżonych odtworzone zostały nagrania z klubowego monitoringu. To na ich podstawie prokuratura ustaliła przebieg tragicznych wydarzeń. Doszło do nich w niedzielę wielkanocną 2012 r. 24-letni Krzysztof K. bawił się ze znajomymi i rodziną w dyskotece przy ul. Lipowej. Jak ustalili śledczy, ze względu na swoje agresywne zachowanie, został wyprowadzony przez ochronę na zewnątrz lokalu. Gdy usiłował wrócić, wywiązała się szamotanina z pracownikami ochrony. W pewnym momencie 24-latek został uderzony przez jednego z „bramkarzy". Padając uderzył głową o betonową płytę chodnika. Nieprzytomnego mężczyznę ochroniarze wciągnęli z powrotem do lokalu i położyli na podłodze przy wejściu. Po dramatycznej próbie uwolnienia go przez znajomych, wynieśli 24-latka na zewnątrz i rzucili na chodnik. Chłopak trafił do szpitala, zmarł dwa dni później.

Przesłuchiwany 28-letni Piotr G. podkreślał, że zadał pokrzywdzonemu cios otwartą dłonią, a nie pięścią. – Nie było moim celem zrobienie mu jakiejkolwiek krzywdy – zarzekał się. – Do tragedii by nie doszło, gdyby nie próbował wejść do lokalu i nie zaatakował mojego kolegi. Nie dążyłem do konfrontacji. Nie byłem stroną atakującą. Próbowałem delikatnie odepchnąć pokrzywdzonego. Ale on zaczął mi grozić, że mnie załatwi. Poczułem się zagrożony. Wyprowadziłem cios, to był odruch.

G. grozi kara do 12 lat więzienia. Pozostałym siedmiu oskarżonym za nieudzielenie pokrzywdzonemu pomocy – 3 lata. Pięciu z nich odpowiada też za pobicie brata ofiary, które jest zagrożone karą 3 lat więzienia.

Białystok >>

Szpital dostanie 30 mln zł

Białostocki szpital wojewódzki ma szansę na wyjście z finansowego dołka i spłatę około jednej trzeciej zaległych zobowiązań. Jako druga placówka w woj. podlaskim (po szpitalu w Suwałkach), ma dostać w najbliższym czasie ok. 30 mln zł pożyczki z Agencji Rozwoju Przemysłu. – To pozwoli nam złapać finansowy oddech – mówi Krystyna Kulesza-Huryń, dyrektor ds. finansowych placówki.

Dzięki wdrażanemu od ponad roku programowi naprawczemu, szpital wojewódzki nie przynosi strat w działalności bieżącej. Ubiegły rok po raz pierwszy od dawna zakończył na plusie, podczas gdy jeszcze na koniec 2011 r. strata wyniosła ponad 15 mln zł. Rok 2012 to 272 tys. zł na plusie.

Ale na szpitalu ciągle ciążą zobowiązania zaległe. Te też przez 2012 rok spadły o ok. 10 mln zł, ale nadal są ogromne – wynoszą ok. 94 mln zł. Dlatego szpital już w ub. roku złożył wniosek do ARP o preferencyjną pożyczkę, która miała pozwolić spłacić dużą część starych zobowiązań i w ciągu kilku lat wyjść na zero. Warunkiem uzyskania pożyczki z ARP jest m.in. opracowanie i wdrożenie kompleksowego planu restrukturyzacji szpitala oraz zgoda podmiotu tworzącego na jego realizację.

– Jest już decyzja o przyznaniu nam 30 mln zł w dwóch transzach – mówi dyrektor Kulesza-Huryń. – Dzięki temu spłacimy część zobowiązań i uwolnimy naszą płynność finansową. Będziemy mieć większe środki na bieżące funkcjonowanie, teraz miesięczne koszty obsługi zadłużenia to ok. 3 mln zł. **(luk)**

Białystok >> Oskarżony twierdzi, że zdarzenia nie pamięta

Sąd zdecyduje, czy to wypadek, czy próba zabicia siebie i rodziny

Mieszkaniec jednej z podbiałostockich gmin usiłował popełnić samobójstwo, jednocześnie zabijając swoją żonę i czwórkę dzieci – uważa prokuratura. W czerwcu ub.r. 40-letni Marek S. na trasie Białystok – Knyszyn zjechał autem na przeciwległy pas ruchu, zmierzając do czołowego zderzenia z tirem.

– Nie przyznaję się do zarzutów i odmawiam składania wyjaśnień – powiedział wczoraj przed sądem.

Podczas wcześniejszych przesłuchań był bardziej rozmowny.

– Nie zrobiłem tego umyślnie. To był wypadek. Jak mógłbym chcieć zabić swoją rodzinę? Kocham ją nad życie – podkreślał. – Byłem wyczerpany psychicznie, straciłem świadomość. Całego zdarzenia nie pamiętam. Obudziłem się dopiero w karetce.

Pisał listy pożegnalne

W tamtym czasie Marek S. miał mnóstwo problemów. Był zadłużony, jego firma borykała się z poważnymi problemami finansowymi, a po wyroku skazującym za wyłudzenia, miał na karku komornika.

A to nie koniec. Szantażowały go osoby, które miały zmuszać go do płacenia po kilka tysięcy zł miesięcznie „za ochronę". Dwaj mężczyźni najpierw mieli odzyskać pieniądze od jednego z inwestorów, który był winien Markowi S. 18 tys. zł. Zapłacił „windykatorom" za „usługę". Długu nie odzyskał, ale za to sam stał się dłużnikiem. Zeznał, że w maju 2012 r. był już winny mężczyznom około 16 tys. zł. O wyłudzeniu poinformował CBŚ, ale – jak twierdzi – funkcjonariusze wyśmiali go i nie chcieli zapewnić ochrony.

W tej sytuacji Marek S. zaczął myśleć o samobójstwie. Świadczą o tym znalezione listy pożegnalne.

– Ale nie zrobiłbym nic złego swojej rodzinie – zapewniał.

W obawie przed mafią, jak nazywa „windykatorów", na kilka dni ukrył swoją rodzinę w domku letniskowym pod Lublinem.

– Powiedział, że musimy wyjechać gdzieś, gdzie będziemy bezpieczni – zeznawała przed sądem żona Marka S. – Dojechał do nas po dwóch dniach. Był załamany. Wyznał wtedy, że narobił długów. Że świat mu się zawalił.

Żona uratowała rodzinę

Do zdarzenia, które zaprowadziło S. przed sąd, doszło w drodze powrotnej do domu, 4 czerwca. W mercedesie vito jechał Marek S., jego żona i cztery córki (w wieku od 3 do 20 lat).

Po pokonaniu 100 km drogi S. zmienił żonę za kierownicą. Jednak, zamiast jechać prosto do domu, krążył między Białymstokiem a Knyszynem. Obawiał się, że – jak zeznał – w okolicach domu czekają na niego członkowie mafii, którzy mieli przyjść po dług.

– Zobaczyłam czerwonego tira na przeciwko. Wtedy mąż skręcił prosto na niego – relacjonowała żona Marka S. Kobieta chwyciła za kierownicę. – Ile miałam sił, próbowałam odbić kierownicą w prawo, mąż ciągnął w lewo. Krzyczałam, żeby ją puścił. Myślałam, że to już koniec.

Dzięki interwencji żony, ich samochód jedynie otarł się bokiem o ciężarową scanię. Jednak Marek S. stracił panowanie nad autem i tuż przed kolejnym samochodem mercedes vito wpadł do rowu.

Cała rodzina trafiła do szpitala, na szczęście obrażenia okazały się niegroźne. Marek S. trafił od razu do tymczasowego aresztu. Obecnie jest w szpitalu psychiatrycznym. Za usiłowanie zabójstwa grozi mu kara od 12 lat do dożywotniego pozbawienia wolności. **(ika)**

Sejneńszczyzna >> Litwin uciekł przed strażnikami leśnymi

Owczarek Dakor ściągnął pasera z drzewa

Tego jeszcze nie było! Paser samochodów uciekł przed stróżami porządku i wspiął się na drzewo. Trud na niewiele się zdał. 21-letniego Litwina wytropił policyjny pies.

Do zdarzenia doszło podczas minionego weekendu. Strażnicy leśni zauważyli w pobliżu Sarnetek bmw i siedzącego za kierownicą mężczyznę. Podeszli do samochodu, by zapytać kierowcę, dlaczego, mimo zakazu, porusza się leśnymi drogami. Poprosili 21-latka o dokumenty, a wtedy rzucił się on do ucieczki. Strażnicy zawiadomili policję, która podjęła pościg. Funkcjonariuszom towarzyszył służbowy pies, który kilka kilometrów od miejsca, gdzie zostało porzucone auto podjął trop i doprowadził do... drzewa. Wśród konarów policjanci zauważyli cudzoziemca. Po ściągnięciu go na ziemię i sprawdzeniu dokumentów okazało się, że miał powody, by się ukrywać. Jechał autem skradzionym w Niemczech. Pojazd odstawiono na policyjny parking, a paser trafił za kratki.

Dakor, to jedyny pies patrolowo-tropiący, który pracuje w sejneńskiej komendzie. – Ma dobrego nosa – żartuje Andrzej Wiślański, szef prewencji. **(hel)**

promocja



Katastrofa >>

Rodziny chcą odszkodowań

Ministerstwo Obrony Narodowej przekazało Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa pierwsze sześć wniosków członków rodzin ofiar katastrofy smoleńskiej, które chcą odszkodowań od Skarbu Państwa w związku z pogorszeniem się ich sytuacji materialnej po stracie bliskich. MON nie ujawnia, które rodziny chcą odszkodowań.

Do tej pory Skarb Państwa zawarł 270 ugód z małżonkami, dziećmi i rodzicami ofiar katastrofy smoleńskiej. W każdej ugodzie przyznano 250 tys. zł tytułem zadośćuczynienia. Jak podał w piątek MON, wypłacono łącznie 67 mln 750 tys. zł.

Zawarcie ugody nie pozbawiło członków rodzin możliwości dochodzenia ewentualnych roszczeń związanych z katastrofą na innych podstawach prawnych (np. renty czy odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej). Bliscy mają więc możliwość dochodzenia przed sądami także dalszego zadośćuczynienia na kwotę ponad 250 tys. zł. Termin przedawnienia roszczeń związanych z katastrofą smoleńską minął w ubiegłą środę. **(PAP)**

Pogrzeb Barbary Piaseckiej-Johnson jednej z najbogatszych kobiet na świecie



PAP/Maciej Kulczyński

Barbara Piasecka-Johnson, wdowa po współwłaścicielu koncernu farmaceutycznego Johnson&Johnson, J. Sewardzie Johnsonie, została pochowana w poniedziałek na cmentarzu przy ul. Bujwida we Wrocławiu. Jedną z najbogatszych kobiet na świecie pożegnało kilkaset osób.

Urodzona w 1937 r. Barbara Piasecka ukończyła historię sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim. W 1968 r., w wieku 34 lat, wyjechała do USA, gdzie znalazła pracę jako pokojówka w rezydencji Johnsona w New Jersey. O 42 lata starszy szef J&J zakochał się w niej, rozwiódł się ze swoją drugą żoną i poślubił ją.

Po jego śmierci w 1983 r. wdowa odziedziczyła 350 mln dolarów. Inwestując w dzieła sztuki Piasecka-Johnson pomnożyła swój majątek, który szacowano ostatnio na 3,6 miliarda dolarów. Prowadziła fundację charytatywną swego imienia, która przyznawała stypendia Polakom studiującym w USA i realizowała inwestycje w Polsce.

Barbara Piasecka-Johnson zmarła po długiej chorobie. (PAP)

Łódź >> Żona właściciela Amber Gold ma nowe zarzuty

Prokurator: Winna jak mąż

Zarzut oszustwa co najmniej 9,7 tys. klientów na kwotę prawie 668 mln zł usłyszała żona szefa Amber Gold.

Kobiecie grozi kara do 15 lat więzienia. Prokuratura Okręgowa w Łodzi wystąpiła z wnioskiem o areszt dla niej. Poinformował o tym rzecznik prokuratury Krzysztof Kopania.

Jak mówił, w trakcie poniedziałkowego przesłuchana śledczy zmienili i uzupełnili wcześniejsze zarzuty postawione Katarzynie P. Kobieta jest teraz podejrzana o popełnienie łącznie 11 przestępstw. Według prokuratury Katarzyna P. działając wspólnie i w porozumieniu ze swoim mężem Marcinem P., doprowadziła ponad 9,7 tys. osób – klientów Amber Gold – do „niekorzystnego rozporządzenia mieniem na kwotę prawie 668 mln zł".

Dotychczas kobieta miała postawionych osiem zarzutów, m.in. o naruszenie ustawy o rachunkowości czy poświadczenia nieprawdy. Nie przyznawała się do winy. Groziła jej kara do trzech lat więzienia. Zastosowano wobec niej dozór policyjny oraz zakaz opuszczania kraju. Teraz Katarzynie P. grozi kara do 15 lat więzienia.

Jak powiedział Kopania, nowe zarzuty to efekt ustaleń w śledztwie. Chodziło przede wszystkim o ustalenie, czy można mówić o jej współudziale w oszustwie. Rzecznik przypomniał, że w swoich wcześniejszych wyjaśnieniach jej mąż Marcin P. bagatelizował rolę żony. Mówił, że nie podejmowała ona żadnych ważnych decyzji w firmie. Tymczasem – jak powiedział Kopania – po przesłuchaniu ok. 200 pracowników spółki Amber Gold śledczy ustalili, że kobieta nie była jedynie figurantką, ale uczestniczyła w podejmowaniu decyzji, realizowała zadania związane z funkcjonowaniem spółki. Dlatego prokuratura ma – jak mówił Kopania – podstawę do stwierdzenia, że Katarzyna P. współdziałała z mężem w oszustwie.

Jak ustalono, najpierw Katarzyna P. zajmowała się zatrudnieniem i szkoleniem w firmie. Za pośrednictwem swoich pracowników zapewniała klientów, że za lokaty kupowane jest srebro, złoto bądź platyna.

– Dziś wiemy, że tylko 1,5 proc. sumy osiągniętej z lokat wydatkowano na zakup kruszcu. Zapewniała też, że kłopoty firmy są przejściowe, a ona ma kontrolę nad złotem – mówił rzecznik.

W poniedziałek prokuratura – m.in. ze względu na grożącą Katarzynie P. wysoką karę – wystąpiła z wnioskiem o trzymiesięczny areszt dla niej. Rzecznik dodał, że kobieta nie przyznała się do zarzutów. Neguje swój udział w przestępstwie oraz w zarządzie spółki.

Amber Gold to firma, która miała inwestować w złoto i inne kruszce, działająca od 2009 r. Klientów kusiła wysokim oprocentowaniem inwestycji – przekraczającym nawet 10 proc. w skali roku, które znacznie przewyższało oprocentowanie lokat bankowych. 13 sierpnia ub. roku firma ogłosiła decyzję o likwidacji, nie wypłacając ulokowanych środków i odsetek tysiącom swoich klientów. **(PAP)**

Sejm >> Uchwała

W rocznicę mordu

PSL, PiS i SP chcą upamiętnić 70. rocznicę rzezi wołyńskiej uchwałą Sejmu mówiącą o ludobójstwie UPA i ukraińskich nacjonalistów na ludności polskiej. Podkreślają, że inicjatywa nie jest wymierzona we współczesnych Ukraińców.

– W związku z katastrofą smoleńską organizuje się marsze, a nikogo nie obchodzi, że w 1943 roku w bestialski sposób wymordowano 100 tys. ludzi. Natomiast tych, którzy mordowali, ubiera się w piórka bohaterów narodowych na Ukrainie. I świat o tym milczy – tak potrzebę podjęcia w tym roku uchwały tłumaczył poseł PSL Franciszek Stefaniuk.

W ubiegłym roku Sejm uczcił pamięć ofiar zbrodni minutą ciszy, a projekty uchwał PSL, PiS, Solidarnej Polski i SLD trafiły do komisji kultury; kontrowersje wzbudziło użycie w niektórych projektach słowa „ludobójstwo". **(PAP)**

Gdańsk >> Nieudana operacja powiększenia piersi u Szwedki

Lekarz odpowie za śpiączkę

Zarzuty spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przedstawiła Prokuratura Okręgowa w Gdańsku dwóm pielęgniarkom oraz lekarce, które opiekowały się pacjentką ze Szwecji w 2010 r. w trakcie operacji plastycznej i po niej; kobieta po tym zabiegu zapadła w śpiączkę.

Nieudana operacja powiększenia piersi u 31-letniej wówczas obywatelki Szwecji miała miejsce w sierpniu 2010 r. w Pomorskim Centrum Traumatologii w Gdańsku. Była to jedna z całej serii operacji plastycznych, jakie przeprowadzono w tym szpitalu bez stosownych zezwoleń.

O postawieniu zarzutów ws. szwedzkiej pacjentki poinformowała w poniedziałek rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Grażyna Wawryniuk. Jak wyjaśniła, lekarce, która pracowała w centrum jako anestezjolog, zarzucono, że opiekując się pacjentką nie zachowała należytej ostrożności: „nie przewidziała możliwości skumulowania się niepożądanych działań leków zastosowanych w trakcie znieczulenia", po czym przekazała pacjentkę w miejsce, które nie gwarantowało właściwego nadzoru pooperacyjnego.

Lekarce przestawiono zarzut „nieumyślnego narażenia pacjentki na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu". Za czyn ten grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub do roku więzienia. Kobieta nie przyznała się do winy.

Z kolei dwóm pielęgniarkom, które opiekowały się pacjentką tuż po operacji, śledczy zarzucili, że „zaniechały ciągłej bezpośredniej obserwacji i ciągłego monitorowania parametrów życiowych pacjentki, w następstwie czego spowodowały opóźnienie w rozpoznaniu pogarszającego się stanu pacjentki". Śledczy ustalili też, że pielęgniarki zorientowawszy się jak zły jest stan pacjentki, nie podjęły natychmiastowych działań: zwlekały z zastosowaniem u chorej wentylacji i z powiadomieniem lekarza. **(PAP)**

promocja

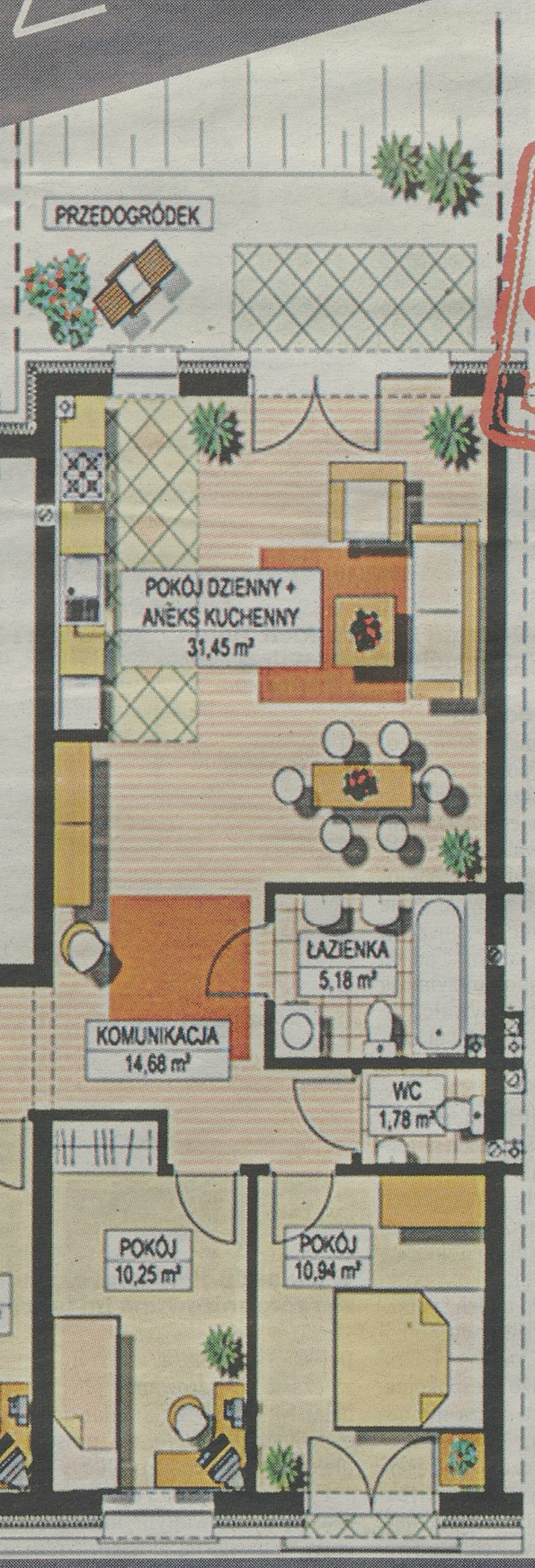


GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jedyne takie mieszkanie!



rozwiń swoją przestrzeń



najtańszy metr w mieście!
3590 zł/m²
bez pośredników!

- metraż - 84,6m²
- ul. Kujawska, osiedle Skorupy
- ul. Kujawska, osiedle Skorupy
- parter, stan deweloperski
- własny garaż 17 mkw. - 20 000 zł
- 4 pokoje, duży taras,
- salon otwarty na kuchnię,
- 2 łazienki



Zadzwoń pod numer: **695 308 983**
lub pisz na adres: **wioleta.wilinska@mediaregionalne.pl**

Ludzie >> Kazimierz Ptaszyński, ceniony lekarz z Hajnówki. Zginął za pomaganie partyzantom.

Był oddany chorym i bardzo życzliwy



Biblioteka w Hajnówce

Kazimierz Ptaszyński studiował na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. W tym mieście krótko też praktykował.



Biblioteka w Hajnówce

Rodzina Ptaszyńskich: Helena, Kazimierz i 3-letnia Alina. Z prawej Bohdan, bratanek Heleny, który uciekł spod Wilna.

Był lekarzem przychodni kolejowej oraz szpitala. Wraz z rodziną został rozstrzelany przez hitlerowców za pomoc partyzantom.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Kazimierz Ptaszyński zapisał się w pamięci hajnowian jako człowiek skromny, niezwykle życzliwy, powściągliwy w słowach i nadzwyczaj ofiarny lekarz – wylicza Alla Gryc z Towarzystwa Przyjaciół Hajnówki.

Do miasta przyjechał wiosną 1937 roku. Zamieszkał z żoną i córeczką Aliną w jednym z budynków należących do kolei. Wówczas otrzymał posadę lekarza ogólnego w przychodni kolejowej. Dwa lata później zaś zatrudniono go w nowo powstałym na potrzeby wojny szpitalu. Pracy miał bardzo dużo. Przyjmował w przychodni, doglądał cywilnych pacjentów w szpitalu, a z obowiązku także rannych żołnierzy sowieckich, a potem niemieckich. Oprócz tego odbywał liczne wizyty domowe. – Wspierał swoich pacjentów dobrym słowem, a potrzebujących także podstawowymi produktami żywnościowymi – mąką czy cukrem, trudnymi do zdobycia w czasie okupacji – opowiada Alla Gryc.

Doktor pomagał ludziom

Doktor pomógł też bratu oraz bratankowi swojej żony, którzy uciekli spod Wilna przed represjami Sowietów. Dzięki jego zabiegom, szwagra zatrudnił jako kościelnego ksiądz z parafii w Zabłudowie. Natomiast bratanek Bohdan otrzymał posadę pielęgniarza w gabinecie lekarskim w Hajnówce.

Osób, do których Ptaszyńscy wyciągnęli pomocną dłoń, było w Hajnówce więcej. – Mnie, wówczas kilkunastoletnią dziewczynę, doktorostwo zatrudnili jako pomoc domową i opiekunkę małej Alinki – wspomina Krystyna Dębska z Hajnówki.

Dzięki temu uniknęła ona wywózki na roboty do Niemiec.

– Wcześniej, po aresztowaniu przez Sowietów mojego brata Józefa, Ptaszyńscy okazywali moim rodzicom pomoc i wsparcie. Nasze rodziny pozostawały w bliskich stosunkach. Ja zaprzyjaźniłam się z Bogdanem, który był moim rówieśnikiem – opowiada pani Krystyna.

Zginęła cała rodzina

Doktor Ptaszyński zaangażował się także w pomoc polskim partyzantom, którzy ukrywali się w Puszczy Białowieskiej. Organizował lekarstwa, opatrunki i paczki żywnościowe. Wielokrotnie narażał też swoje życie opatrując rannych w puszczy. Zdarzało się też, że pomagał im w budynku gospodarczym na swoim podwórku. Bywało, że doktor w szopie opatrywał rannego, a jego żona odwracała w tym czasie uwagę Niemców, goszcząc ich w kuchni herbatą.

– W czasie pobytu w ich mieszkaniu wielokrotnie byłam świadkiem wieczornych, tajemniczych wizyt nieznajomych mężczyzn, którzy przychodzili do doktora – wspomina opiekunka córki Ptaszyńskich. – Po takich spotkaniach doktor często wychodził z domu, a pani Helena Ptaszyńska, bardzo niespokojna, do czasu powrotu męża nie odchodziła od okna.

Przez jakiś czas szczęście mu sprzyjało. Wywózki na Syberię udało się doktorowi uniknąć, bo był znakomitym chirurgiem, potrzebnym radzieckiemu okupantowi. Jego pracę cenili też Niemcy, ale do czasu.

– We wrześniowy, wczesny poranek przybiegł do naszego domu Bohdan i przekazał straszną wiadomość o aresztowaniu całej rodziny – wspomina Krystyna Dębska. – Doktor Ptaszyński w czasie aresztowania powiedział Niemcom, że Bohdan jest obcym człowiekiem, po prostu pielęgniarzem, co go ocaliło.



Biblioteka w Hajnówce

W kwietniu 1945 roku ekshumowano zwłoki pomordowanych hajnowian. Później zaś zorganizowano im uroczysty pogrzeb.

Helena Ptaszyńska była w tym czasie w dziewiątym miesiącu ciąży. Z uwagi na jej stan, wraz z córeczką umieszczono ją w szpitalu.

– Prosiliśmy, by doktorowa dala nam do czasu powrotu Alinkę. Pani Ptaszyńska tuląc mocno córeczkę powiedziała: „Zginiemy my i nasze dzieci" – relacjonuje Krystyna Dębska.

Jej słowa były prorocze. Nad ranem, od strony lasu słychać było liczne strzały i odgłosy jadących samochodów.

– Gdy wszystko ucichło, poszliśmy z Bohdanem do lasu i po śladach kół dotarliśmy na żwirownię. Ukazał się niesamowity widok – świeża ziemia ruszała się i pękała, a na jej powierzchni ukazywały się ciemne plamy – opisuje pani Krystyna. – Wszystkich nas ogarnęło przerażenie. Pełni strachu uciekliśmy do domu. Ten widok pozostał w mej pamięci na całe życie.

Do tragedii doszło 17 września 1943 roku. Po wojnie ekshumowano ciała zamordowanych hajnowian, co było kolejnym dramatycznym przeżyciem dla miejscowych.

– Każdego roku 17 września odbywa się w ich intencji nabożeństwo, w którym licznie uczestniczą mieszkańcy miasta – mówi Alla Gryc.

Hajnowianie upamiętnili też heroiczną postawę Kazimierza Ptaszyńskiego. Ulicy, przy której mieszkał doktor, nadano jego imię.

Analizy z laboratorium >> Nie każde odchylenie od normy jest groźne

Jak czytać wyniki

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

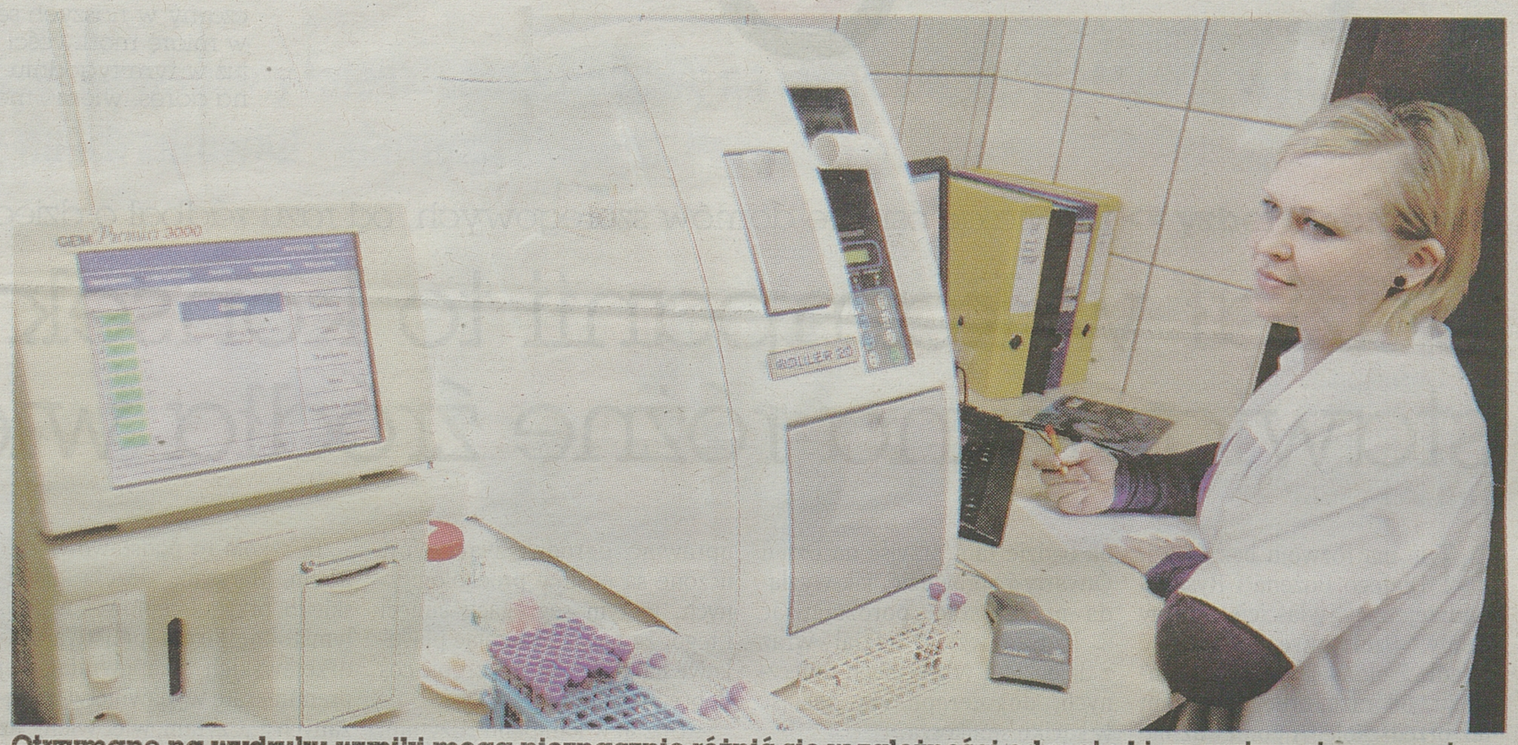
Co mówią o stanie naszego zdrowia „dziwne" literki i cyferki, jakie znajdujemy na wydrukach z laboratorium? Dziś druga część poradnika, który choć trochę może rozjaśnić nam tę skomplikowaną materię. Ale jedno ważne zastrzeżenie – właściwą ocenę wyników, zwłaszcza w przypadku odchyleń on norm, powinniśmy pozostawić lekarzowi.

Gdy otrzymamy skierowanie na badania, warto zapytać lekarza, czy należy się do nich szczególnie przygotować. To ważne m.in. w przypadku mierzenia poziomu cholesterolu. Zbyt tłusta dieta na kilka dni przed pobraniem krwi może sprawić, że wynik będzie niepokojąco wysoki. Każdy wynik odbiegający znacznie od normy i budzący u pacjenta niepokój należy skonsultować z lekarzem rodzinnym lub specjalistą.

– Nie wszystkie bowiem nieprawidłowości wynikają z choroby, a często są skutkiem zażywanych leków, trybu życia lub diety – tłumaczy Bogdan Wita, kierownik laboratorium Centrum Medycznego Medyk. Niepokojącego wyniku nie należy jednak bagatelizować. Ocenę, czy mamy do czynienia z błahostką czy istotnym zaburzeniem, powinniśmy zawsze pozostawić lekarzowi.

Należy też pamiętać, że otrzymane na wydruku wyniki mogą nieznacznie różnić się w zależności od metod i aparatury stosowanej w danym laboratorium.

– Dlatego powtarzając badania, najlepiej jest udać się do tego samego laboratorium. Tak aby zachowane zostały te same warunki wykonania, a tym samym – powtarzalność wyników - radzi Bogdan Wita.



Otrzymane na wydruku wyniki mogą nieznacznie różnić się w zależności od metod i aparatury stosowanej w danym laboratorium.

To jest ważne >> Właściwa ocena wyników jest bardzo ważna

Sprawdź, co mówią te oznaczenia

Badanie ogólne moczu

Podstawowe badanie w chorobach nerek i układu moczowego. Około 10 parametrów określanych podczas analizy pozwala na stwierdzenie w szybki sposób, czy nasze nerki pracują prawidłowo, czy nie mamy np. infekcji dróg moczowych.

▲ **Barwa.** Może być słomkowa, jasnożółta, żółta i ciemnożółta. Zależy to m.in. od ilości wypijanych płynów. Po zjedzeniu buraków mocz może zabarwić się na różowo lub czerwono. U osób chorych na żółtaczkę przybiera ciemną barwę mocnej herbaty.

▲ **Odczyn.** Norma pH – ok. 6,5, czyli odczyn lekko kwaśny.

▲ **Ciężar właściwy.** Norma – 1,005-1,030 g/cm sześc. Niski wynik świadczy o dużym rozcieńczeniu moczu (np. po wypiciu dużej ilości płynów) lub chorobach nerek. Po znacznej utracie wody, spowodowanej np. biegunką lub wymiotami, mocz zagęszcza się. Wynik może wtedy przekroczyć 1,030 g/cm sześc.

▲ **Białko.** Norma – nieobecne. Ślad białka w jednorazowej porcji moczu może się pojawić np. przy wysokiej gorączce, ale może też świadczyć o chorobie dróg moczowych lub nerek. Jeśli biała jest dużo, należy zdiagnozować przyczynę.

▲ **Cukier (glukoza).** Norma – nieobecny. Glukoza w moczu pojawia się po przekroczeniu tzw. progu nerkowego. Należy określić tego przyczynę, ponieważ może sygnalizować cukrzycę, choroby nerek.

▲ **Bilirubina, urobilinogen.** Obecność bilirubiny lub podwyższony poziom urobilinogenu świadczą o stanach chorobowych wątroby (np. marskość, ostre choroby zakaźne, wirusowe zapalenie wątroby).

▲ **Ciała ketonowe.** Nie powinny występować. Pojawiają się w przypadku źle kontrolowanej cukrzycy, czasem u osób po wymiotach, podczas diety, po dużym wysiłku fizycznym.

▲ **Osad:**

▲ **Nabłonki** – pojedyncze komórki nie powinny budzić niepokoju. Gdy są liczne, mogą świadczyć o stanie zapalnym dróg moczowych.

▲ **Krwinki białe (leukocyty).** Norma – 1-5 w polu widzenia. Liczba powyżej 10 świadczy o stanie zapalnym dróg moczowych lub nerek.

▲ **Krwinki czerwone (erytrocyty).** Norma – pojedyncze w polu widzenia. Gdy w opisie podano, że są świeże, to sygnał, że pochodzą z dolnych odcinków dróg moczowych lub z pęcherza. Krwinki wyługowane pochodzą z nerek. Większa liczba krwinek u osób starszych może świadczyć o miażdżycy naczyń krwionośnych w nerkach. Obecność powyżej 10 krwinek w polu widzenia może być sygnałem kamicy nerkowej, nowotworu nerek czy pęcherza. Może również być skutkiem przyjmowania leków obniżających krzepliwość krwi.

▲ **Wałeczki.** Pojedyncze mogą występować u ludzi zdrowych. Gdy jest ich dużo i wynik utrzymuje się w kolejnych badaniach, można podejrzewać choroby nerek.

▲ **Składniki mineralne.** Najczęściej wykrywany jest szczawian wapnia. Duża ilość może świadczyć o tworzeniu się piasku lub kamieni w nerkach.

▲ W moczu mogą być obecne pasma śluzu – gdy są nieliczne, nie należy się tym martwić. Jeśli występują bakterie, należy wykonać dodatkowe badanie, tzw. posiew moczu, czyli badanie bakteriologiczne, które określi z jakimi drobnoustrojami mamy do czynienia i na jakie antybiotyki są one wrażliwe.

Uwaga! Badanie moczu należy wykonać po odpoczynku nocnym. Mocz zbieramy do jałowego pojemnika (dostępny w aptekach), ze środkowego strumienia. Kobiety nie powinny wykonywać analizy w czasie miesiączki, a także dzień przed jej planowanym terminem oraz dzień po jej zakończeniu. Wówczas w moczu może znaleźć się krew, która zaburzy wyniki.

Badania wykonywane we krwi

▲ **Kreatynina.** Norma – 0,7-1,4 mg/dl. Powyżej normy – świadczy o nieprawidłowej filtracji kłębuszkowej w nerkach.

▲ **Mocznik.** Norma – 15-45 mg/dl. Powyżej normy: choroby nerek, stany gorączkowe.

▲ **Kwas moczowy.** Norma – 0,15-0,45 mmol/l lub 2,5-8,0 mg/dl. Powyżej normy – przy dnie moczanowej, łuszczycy, przy leczeniu cystostatykami; niedotlenieniu tkanek. Poniżej normy - może sugerować niewydolność nerek, stosowanie diuretyków tiazydowych i salicylanów (w małych dawkach), przy idiopatycznej hiperurikemii rodzinnej.

▲ **PSA.** Antygen gruczołu krokowego. Wynik powyżej normy notuje się w przypadku przerostu prostaty oraz raka tego narządu. Norma – poniżej 2,5 ng/ml dla mężczyzn w wieku 40-49 lat, poniżej 3,5 ng/ml dla osób w wieku 50-59 lat, poniżej 4,5 ng/ml dla osób w wieku 60-69 lat, poniżej 6,5 ng/ml dla osób w wieku 70-79 lat.

▲ **OB** – odczyn Biernackiego. Norma – mężczyźni poniżej 60. roku życia – poniżej 8 mm/godz, mężczyźni powyżej 60. roku życia – poniżej 5 mm/godz. Kobiety poniżej 60. roku życia – poniżej 12 mm/godz. Kobiety powyżej 60. roku życia – poniżej 20 mm/godz. Powyżej normy: podczas miesiączki, w czasie ciąży, po porodzie, przy antykoncepcji hormonalnej, przy niedokrwistości, podczas infekcji, w chorobach tarczycy. Poniżej normy: przy chorobach układu krążenia.

▲ Białka:

▲ **Białko całkowite.** Norma – 6-8 g/dl. Rozdział elektroforetyczny białek na poszczególne frakcje: Albuminy. Norma - 55-69 proc. (4,3-5,1 g/dl). Globuliny alfa1. Norma – 1,6-2,9 proc. (0,1-0,2 g/dl). Globuliny alfa2 Norma – 7,0-11 proc. (0,5-0,8 g/dl) Globuliny beta Norma - 7,9-13 proc. (0,6-0,9 g/dl). Globuliny gamma. Norma – 9-16 proc. (0,6-1,1 g/dl). Powyżej normy - niektóre choroby wątroby, choroby tkanki łącznej (kolagenozy), przewlekłe stany zapalne, np. reumatoidalne zapalenie stawów, pozorna hiperproteinemia może się pojawić przy odwodnieniu. Poniżej normy – hipoproteinemia – za mało białka w diecie, nieprawidłowe trawienie i wchłanianie białek, nadczynność tarczycy, zakażenia bakteryjne, wirusowe i pasożytnicze. ▲

KONSULTACJA: BOGDAN WITA, KIEROWNIK LABORATORIUM DIAGNOSTYCZNEGO CENTRUM MEDYCZNEGO MEDYK

Rozmowa >> z dr. hab. n. med. Bartoszem Korczowskim, pediatrą i gastroenterologiem

W pierwszych latach życia dziecko wymaga regularnych kontroli lekarskic

Ekspert
> dr. hab. n. med. Bartosz Korczowski
pediatra i gastroenterolog



▲ Jakie badania profilaktyczne powinno mieć wykonane dziecko w pierwszych latach życia?

– Wytyczne dla rodziców są zawarte w książeczce zdrowia dziecka. Przy okazji tzw. bilansów, które mają miejsce co dwa lata, maluch powinien mieć skontrolowany wzrok, słuch i postawę. Podczas wizyt lekarz także mierzy i waży dziecko. W pierwszym roku życia takie pomiary odbywają się najczęściej przy okazji szczepień. Pediatra lub specjalista medycyny rodzinnej ocenia wówczas także rozwój psychoruchowy niemowlęcia. Jeżeli podczas bilansów lub wizyt kontrolnych lekarz zauważy odchylenia od normy, powinien zlecić odpowiednie badania diagnostyczne.

▲ Czy w pierwszym roku życia dziecka należy wykonać morfologię?

– Morfologia krwi to podstawowe badania w przypadku, gdy lekarz podejrzewa u dziecka anemię. Analizę zleca się najczęściej w sytuacji, gdy maluch słabo przybiera na wadze, miewa częste infekcje, jest przysłowiowym niejadkiem. Rodzice czasem boją się pobrania krwi, gdyż nie chcą stresować dziecka. Co ważne, próbka nie musi być pobrana z żyły, ale może być pobrana z palca. Taki sposób jest przez małych pacjentów przyjmowany zazwyczaj z większym spokojem.

▲ Bywa że lekarze zlecają, by wykonać u dziecka analizę moczu. W jakim celu?

– Taka decyzja zapada najczęściej w sytuacji, gdy dziecko gorączkuje bez wyraźnej przyczyny. To znaczy, maluch np. nie kaszle, nie ma kataru i gardło jest czyste. Można wówczas podejrzewać, że doszło do infekcji układu moczowego. Analiza moczu przynosi odpowiedź na pytania, czy tak jest faktycznie.

▲ Ból brzucha – to jedna z najczęstszych dolegliwości, na jakie skarżą się kilkulatki. Jakie mogą być jej przyczyny?

– Dziecko do trzeciego, czasem także czwartego roku życia nie potrafi z reguły dokładnie zlokalizować miejsca bólu. Pokazuje wówczas na cały brzuch lub okolice pępka. Zazwyczaj przyczyną są zaburzenia czynnościowe, czyli np. wzdęcia, zatwardzenia. Jeżeli dziecko częściej niż raz w miesiącu sygnalizuje ból brzucha, należy poradzić się lekarza. Jednym z podstawowych badań, zlecanych w takich sytuacjach może być USG jamy brzusznej. Sygnałem alarmowym są bez wątpienia sytuacje, gdy np. w kale pojawia się krew, dziecko precyzyjnie pokazuje jedno miejsce, gdzie odczuwa ból, traci na wadze, gorączkuje bez wyraźnej przyczyny, wymiotuje. Wówczas należy natychmiast udać się do lekarza.

Rozmawiała Ewa Murzyńska

mecenas wiedzy

Czytam, bo lubię – uczniowie, piszcie recenzje

Akcja pod takim hasłem jest jednym z elementów naszej kampanii „Czytam, więc wiem", którą prowadzą wspólnie „Gazeta Współczesna" i „Kurier Poranny". W jej ramach zachęcamy młodych ludzi nie tylko do tego, by czytali, ale też, by dzielili się swoimi spostrzeżeniami i refleksjami po lekturze. Akcja spotkała się ze sporym odzewem. Niemal codziennie otrzymujemy recenzje od uczniów ze wszystkich typów szkół z całego województwa podlaskiego. Teksty te pokazują, że ich autorzy naprawdę lubią czytać. Duża w tym zasługa szkolnych bibliotek i klubów czytelniczych, które aktywnie promują lekturę.
Dotychczas otrzymaliśmy blisko 100 recenzji. Wszystkie nadesłane prace zamieszczamy w naszych serwisach internetowych, a najciekawsze publikujemy – w miarę możliwości – na naszych łamach. Kolejna porcja uczniowskich recenzji – już w tym tygodniu. Kto chciałby pochwalić się swoją pracą, niech prześle ją na adres: wiem@mediaregionalne.pl. **(jsz)**

Mecenas Wiedzy >> Stawiając osiedle domów szeregowych, od razu zadbał o dzieci

Udział w kampanii to konsekwencja stawiania na różne źródła wiedzy

Nie ma rozwoju bez dzieci. Dlatego Bożena i Ryszard Andrzejewscy, właściciele firmy Domy Szeregowe, stawiając osiedle Zielona Górka w Białymstoku, od razu uruchomili tam też przedszkole. A ponieważ nie ma rozwoju bez wiedzy, starają się w tym przedszkolu zapewnić maluchom jak najszerszą ofertę edukacyjną. Dlatego włączyli się w naszą kampanię społeczną „Czytam, więc wiem".

Teraz w przedszkolu na Zielonej Górce są tylko dwa oddziały, jednak placówka rośnie razem z osiedlem domków szeregowych stawianych przez jej właścicieli. W najbliższą sobotę można będzie tam przyjść na Dzień Otwarty i sprawdzić, jak wygląda przedszkole, porozmawiać z kadrą, wziąć udział wraz z dzieckiem w zajęciach tanecznych, dogoterapii czy zasiąść w kąciku smakosza.

– Docelowo możemy przyjąć w Na Zielonej Górce około 80 dzieci – mówi Ryszard Andrzejewski.

Placówka przyjmuje także dzieci niepełnosprawne z orzeczeniem poradni psychologiczno-pedagogicznej i oferuje fachową opiekę dzieciom z autyzmem.

Przedszkole ma rozbudowaną ofertę edukacyjną; dzieci mogą uprawiać ogródek warzywny, uczone są postaw proekologicznych, w tym segregacji śmieci i tego, że nawet zbierając plastikowe nakrętki, można zrobić coś dobrego dla innych.

– Udział w kampanii „Czytam, więc wiem" jest więc dla nas konsekwencją stawiania na maksymalne poszerzanie i różnicowanie źródeł wiedzy dla dzieci – dodaje Ryszard Andrzejewski. – A jednocześnie jest okazją do bardzo celnie ukierunkowanej promocji naszej oferty, bo informacja o niej pojawia się też w szkole, której fundujemy prenumeratę wydawnictw, związanych z kampanią.

Ta szkoła to podstawówka nr 21 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. Polowej w Białymstoku. Firma państwa Andrzejewskich zapewniła jej prenumeratę wydawnictw, związanych z „Czytam, więc wiem" aż do końca czerwca.

– Znamy tę szkołę, ponieważ uczyły się w niej nasze dzieci, jest nam więc najbliższa nie tylko z racji położenia – wyjaśnia pan Ryszard.

Przedszkole Na Zielonej Górce jest jednym z elementów osiedla domów szeregowych stawianych przez firmę Bożeny i Ryszarda Andrzejewskich. I rośnie razem z nim. Inwestycja zlokalizowana jest przy ul. Weneckiej (jak przedszkole), na granicy między Starosielcami a Zielonymi Wzgórzami, na terenach zielonych, w sąsiedztwie lasu. W trzech etapach, na terenie ogrodzonym, powstaje tu łącznie 29 domów szeregowych z pełną infrastrukturą. Mają od 189 do 218 mkw. powierzchni i stoją na działkach o powierzchni od 300 (segmenty środkowe) do około 600 mkw. (brzegowe). **(peż)**

Pełną listę Mecenasów Wiedzy publikujemy w piątkowych wydaniach gazety oraz w tygodniku „Wiem", który w każdy wtorek trafia do szkół.

Lista >>

Promujemy tych, którzy wspierają

Obecnie naszą kampanię wspiera prawie 190 firm – fundują one wybranym szkołom w województwie podlaskim pakiety prenumeraty naszych wydawnictw.

Liczba przedsiębiorców-fundatorów nie jest stała, ponieważ pakiety są wykupowane na różny okres.

W podziękowaniu za ten rodzaj aktywności nazwa firmy – którą włączamy do grona tzw. Mecenasów Wiedzy – jest między innymi wyeksponowana w szkole, dociera do rodziców, uczniów, a także promowana jest na antenie Polskiego Radia Białystok oraz w Telewizji Polskiej SA, oddział w Białymstoku. Media te są patronami medialnymi naszej kampanii. **(peż)**

promocja



KAMPANIA SPOŁECZNA
czytam, więc wiem

ORGANIZATORZY:
kurier Poranny
Gazeta Współczesna

PATRONI HONOROWI:
Wojewoda Podlaski
Podlaski Kurator Oświaty

PATRONI MEDIALNI:
pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl
TVP Białystok
Polskie Radio Białystok

Dlaczego dziecko nie może godzinami spacerować w... foteliku samochodowym

PORADNIK DLA RODZICÓW Coraz częściej montujemy foteliki samochodowe na ramie wózka, przewożąc w nich nasze maluchy. To może negatywnie odbić się na ich zdrowiu! - alarmują eksperci. Przeczytaj, dlaczego lepiej to ograniczyć.

Rozwój technologiczny, jaki nastąpił w branży artykułów dla najmłodszych stworzył nowe możliwości wygodnego użytkowania wózków dziecięcych. Dzięki specjalnym mechanizmom możliwe jest zamontowanie na ramie pojazdu zarówno spacerówki czy gondoli, jak również fotelika samochodowego. Jak się jednak okazuje: kwestia jego użytkowania przez rodziców w różnych sytuacjach codziennych jest tematem kontrowersyjnym. Bo z jednej strony możliwość umieszczenia fotelika na ramie jest niewątpliwie bardzo przydatną funkcją, gdy w grę wchodzi niekłopotliwe przetransportowanie dziecka z samochodu na przykład do żłobka czy do przychodni. Z drugiej jednak strony pojawiła się niepokojąca ekspertów tendencja - coraz częściej można zauważyć opiekunów, którzy godzinami wożą maluchy w foteliku samochodowym podczas zakupów w centrum handlowym albo po parku. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że takie zachowanie staje się bardzo modne. - To nie moda, a wygoda. Sama tak robię. Nie muszę pakować do bagażnika i ramy, i gondolki, co jest kłopotliwe, gdy nie ma przy mnie męża - mówi **Jolanta Danys**, mama pięciomiesięcznej **Dominiki**. - Wybieram rozwiązanie praktyczne zarówno dla mnie, jak i dla mojego dziecka. Córeczka jeszcze sama nie siedzi, ale jest bardzo ciekawa świata. Siedząc w foteliku, może obserwować, co się dzieje dookoła niej. W głębokim wózku nie miałaby takiej możliwości. A gdy jest senna, zasypia. Nie boję się, że jest jej niewygodnie, bo przecież fotelik jest przystosowany do przewożenia dzieci w jej wieku. Co może być w tym niepokojącego, że korzystam z niego również w inny sposób?

Niestety, może.



Pamiętajmy, że fotelik samochodowy służy głównie temu, aby dziecko było w nim przewożone podczas podróży. Korzystajmy z innych możliwości, które ewentualnie oferuje, ale z umiarem - mając na uwadze przede wszystkim zdrowie malucha. fot. DiGiTouch

ZAPAMIĘTAJ

Osoby, które na co dzień zajmują się dbaniem o prawidłowy rozwój maluchów nie mają wątpliwości co do negatywnego wpływu takich praktyk na zdrowie dziecka.

- Długie, nieraz wielogodzinne przebywanie w foteliku samochodowym źle wpływa na dopiero rozwijające się ruchowo niemowlę - stwierdza **Elżbieta Szeliga**, fizjoterapeuta i certyfikowany terapeuta metody NDT-Bobath z 35-letnim doświadczeniem w pracy z maluchami.

Fotelik zapewnia więc dziecku bezpieczniejszą podróż samochodem. Ale nieprawidłowe korzystanie z niego może negatywnie się odbić na zdrowiu malucha. Jak więc znaleźć złoty środek w tej kwestii? Najważniejszy jest, jak zwykle, zdrowy rozsądek. Z technicznych udogodnień można korzystać, ale z umiarem

CO ZA DŁUGO, TO NIEZDROWO

WAŻNE

Sugestią wielu lekarzy dziecięcych jest to, aby noworodek przebywał w foteliku samochodowym maksymalnie dwie godziny w ciągu doby. W przypadku starszych dzieci też nie można przesadzać z nadmiernym wydłużaniem tego czasu.

Dlaczego niemowlęta nie powinny być zbyt długo trzymane w foteliku samochodowym? Dlatego, bo:

- nie mają możliwości rozwijania prawidłowej aktywności ruchowej całego ciała;
- nie siedzą w nim prosto;
- układają głowę i ciało asymetrycznie, co może utrudniać budowanie symetrii ciała i rozwój symetrycznego wodzenia wzrokiem.

- Nogi dziecka w foteliku rozkładają się na boki, co powoduje napięcie odgięciowe w odcinku lędźwiowym. A to z kolei powoduje obniżenie napięcia w mięśniach brzucha - dodaje fizjoterapeutka. Warto mieć tego świadomość.

PO TO JEST FOTELIK

Prawo nakłada na opiekunów obowiązek przewożenia dzieci w samochodzie w fotelikach ochronnych. Z przepisów o ruchu drogowym wynika, że obowiązek ten dotyczy dzieci do 12. roku życia, nieprzekraczających 150 cm wzrostu.

Fotelik służy temu, aby zapewnić dziecku maksimum bezpieczeństwa - ale w trakcie podróży samochodem. Jego konstrukcja pozwala na zminimalizowanie ewentualnych urazów podczas stłuczki czy zderzenia, nie jest jednak przystosowana do długich spacerów.

PAMIĘTAJ O GONDOLI I SPACERÓWCE

Kiedy już wiemy, że długotrwałe przesiadywanie dziecka w foteliku nie wpływa za dobrze na jego komfort i rozwój, warto zastanowić się nad alternatywnym rozwiązaniem. Najprościej będzie po prostu kierować się nie tyle własną wygodą, co dobrem malucha. Dlatego gdy mamy w planie dłuższe zakupy czy spacer, do samochodu spakujmy również gondolę albo spacerówkę, w której bezpiecznie i wygodnie położymy nasz skarb. **(kb)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Czy wiesz, że z niemowlakiem też możesz porozmawiać? Sprawdź, jak nauczyć go języka migowego

PORADY Kiedy dziecko nie potrafi jeszcze wyrazić swoich potrzeb, rodzicom trudno jest jednoznacznie określić, czego mu brakuje. Jednym ze sposobów na skuteczne nawiązanie kontaktu z pociechą jest język migowy, który wpływa również na jej inteligencję i rozwój. Nie należy go jednak mylić z językiem ciała, a do jego nauki trzeba się odpowiednio przygotować. Jak się do tego zabrać? Naukę rozpoczynamy od znaków wykonywanych ustami. Następnie uczymy tych, do których pokazywania wykorzystujemy płasko trzymaną rękę. Pamiętajmy, że w pierwszych miesiącach życia dziecko nie potrafi jeszcze w pełni świadomie używać swoich palców, dlatego zakres znaków będzie się zmieniał wraz z rozwojem malucha. W nauce języka migowego istotną rolę odgrywa rodzic, a przede wszystkim jego zaangażowanie, wytrwałość i kreatywność. Znaki oraz sposób ich pokazywania można samemu wymyślić lub skorzystać z gotowych poradników. Ważna jest natomiast konsekwencja. Nie zmieniajmy raz ustalonego kodu.



Nauka „migania" powinna opierać się na zabawie, dzięki czemu maluch kojarzy ją z przyjemnie spędzonym czasem oraz chętniej odczytuje i powtarza nowe znaki fot. DiGiTouch

Pierwszy etap nauki polega na tym, by mówiąc na przykład słowo „mleko" jednocześnie pokazywać znak, który je określa. Dziecko obserwując zachowania mamy lub taty, z czasem zacznie je naśladować. A gdy już się zaangażuje, rozpoczyna samodzielnie, poprzez poznane kody, wyrażać swoje potrzeby, emocje, a także nazywać otaczający je świat.

Traktujmy to jako formę wypowiedzi, która umożliwia przekazywanie konkretnych informacji. Według **Lindy Acredolo** oraz **Susan** Goodwyn, badaczek zajmujących się językiem migowym dla niemowląt, wykorzystywanie gestów symbolicznych we wczesnym dzieciństwie sprawia, że malec chętniej przechodzi na normalny język. Zdarzają się również takie przypadki, w których początkowo łączy oba sposoby komunikacji. Warto uświadomić sobie, że dzieci zaczynają rozumieć wiele rzeczy, zanim rzeczywiście zaczną o nich mówić. Ich inteligencja emocjonalna rozwija się więc znacznie szybciej niż umiejętności lingwistyczne. Naukę języka migowego można więc rozpocząć już około szóstego miesiąca życia. Jest to czas, kiedy maluch zaczyna świadomie machać rączką, na przykład na pożegnanie.

Znaki powinny być dostosowane do wieku dziecka. Dlatego początkowo powinno poznawać te określające podstawowe czynności lub rzeczy w jego otoczeniu - mleko, kąpać się, spać itp.

Badania wykazały, że poznanie języka migowego w pierwszych miesiącach życia zwiększa iloraz inteligencji dziecka, rozwija jego zdolności językowe oraz przyspiesza naukę mowy. Przykładowo umiejętności komunikacyjne 18-miesięcznego malucha mogą być na poziomie dwulatka. Natomiast trzylatek jest w stanie wyprzedzić w rozwoju swoich rówieśników już nawet o rok. Posługiwanie się znakami migowymi wzmacnia nie tylko intelekt dziecka, ale pomaga także kształtować jego umiejętność myślenia, podejmowania decyzji, a nawet planowania. **(oprac. kb)**



PRENUMERATA GAZETY WSPÓŁCZESNEJ to:

- Codzienny dostęp do rzetelnych i aktualnych informacji. Średnio dostarczamy ich naszym Czytelnikom około 80 dziennie
- Źródło wiedzy o tym, co aktualnie dzieje się w naszym regionie, miejscowości, co ma wpływ na nasze życie, warunki pracy, funkcjonowanie naszych firm
- Komentarze, opinie, użyteczne poradniki i informacje, pozwalające wyrobić sobie zdanie i podjąć decyzje
- Dostęp do KRAMIKA - jednej z największych w regionie baz ogłoszeń drobnych (średnio 8 tysięcy ogłoszeń co tydzień)
- Wydanie magazynowe, a w nim ciekawe reportaże, wywiady oraz aktualny program telewizyjny
- Dodatki redakcyjne dostępne tylko w Prenumeracie:



16-stronicowy tygodnik 7 DNI POLSKA ŚWIAT, dołączany do dziennika w każdy piątek. Dodatek ten to przegląd najważniejszych wydarzeń politycznych, gospodarczych i kulturalnych z kraju i ze świata w mijającym tygodniu.



Miesięcznik SMAKI PODLASIA - dodatek o tematyce kulinarnej. W majowym numerze: wszystko o grillowaniu - łatwe, smaczne i oryginalne dania z grilla; co warto włożyć do koszyka, czyli ruszamy na majówkę; propozycje potraw przygotowanych przez podlaskich restauratorów oraz VIP-y polecają swoje ulubione dania.



Magazyn ŻYCIE W OBRAZKACH oryginalny, popularno-naukowy dodatek, który w przystępnej, obrazkowej formie pokazuje m.in. nowinki techniczne czy bieżące zjawiska społeczno-gospodarcze.

Wygoda i oszczędność

Okres prenumeraty	Koszt prenumeraty pocztowej	OSZCZĘDNOŚĆ**
1 miesiąc (maj)	31 zł	10,60 zł
3 miesiące (maj-lipiec)	93 zł	36,70 zł

PRENUMERATA POCZTOWA - gazetę dostarcza listonosz

Prenumeratę można opłacić:
- w każdym urzędzie pocztowym - **do 22 kwietnia**
- u listonosza - **do 22 kwietnia**
- w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1 - **do 19 kwietnia**
- przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609 - **do 16 kwietnia**

Okres prenumeraty	Koszt prenumeraty porannej	OSZCZĘDNOŚĆ**
1 miesiąc (maj)	34 zł	7,60 zł
3 miesiące (maj-lipiec)	102 zł	27,70 zł

PRENUMERATA PORANNA (dotyczy tylko Białegostoku) **- gazetę dostarcza kurier do godz. 7.00 rano**

Prenumeratę można opłacić do 26 kwietnia:
- bezpośrednio naszemu przedstawicielowi – prosimy o kontakt tel. 85 748 95 00 lub prenumerata@wspolczesna.pl
- w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1
- przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609

** Różnica miedzy ceną zakupu gazety w punktach dystrybucyjnych, a ceną zakupu w prenumeracie

Szczegóły pod numerem telefonu **85 74 89 500**.

Twoja gazeta w prenumeracie

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

POMOCNIK KELNERA / INSTRUMENT KLAWISZOWY
DUŻE NACZYNIE KUCHENNE / TŁOCZENIE POWIETRZA
PLECIONY POJEMNIK / PRZEWODZI BODŹCE
ŚLAD PO ZAGOJONEJ RANIE
SZKODA MORALNA
PANUJE W BECZCE ZE ŚLEDZIAMI
NIE MOŻE JEJ MIEĆ JEDYNAK
PRERIA LUB SAWANNA / LOKUM KRASULI
POTRAWA MIĘSNA / IMIĘ LUBASZENKI
SZARAK LUB BIELAK
RUCHOMA CZĘŚĆ PRĄDNICY
FAŁSZYWE OSKARŻENIE
WIÓDŁ SPÓR Z REJENTEM
NACZYNIE DO PODAWA ZUPY
IMIĘ ŁĘCKIEJ / INTRUZ
Z REFERENTA NA KIEROWNIKA
KAMIEŃ SZLACHETNY / PAJĄK WODNY
JEŹDZI PO STOLNICY
KRÓLEWSKIE, MAŁŻEŃSKIE ALBO MADEJOWE
PIASZCZYSTA „ZASPA” / NACZYNIE NA BRZECZKĘ
GRA ROLE
ZA ZĘBEM MĄDROŚCI
NOCNĄ – PRZY ŁÓŻKU
SŁYNNE MUZEUM PARYSKIE
SKŁADNIK POWIETRZA / CIENKI PASEK SKÓRZANY
BIEDRONKA LUB MRÓWKA / PIES MYŚLIWSKI
IMIĘ ŚPIEWAJĄCEJ FITZGERALD
ON ZAWINIŁ, A POWIESILI CYGANA
POZYCJA GIMNASTYCZNA
JABŁKO STANĘŁO MU W GARDLE
OLEJ SKALNY
WADA WZROKU
ZIMĘ PRZESYPIA W GAWRZE
WĘGROWSKA LUB KSIĘŻNICZKA BURGUNDA
ZE STRACHU – NA RAMIENIU / COŚ NIEZWYKŁEGO
DO WYCIĄGANIA GWOŹDZI
WPADA DO ŁUZY / STOI PRZY KROŚNIE
UMIAR W POSTĘPOWANIU / TKANINĄ LUB BROŃ
LEŚNY DUSZEK / NP. „TEN ZEGAR STARY”
NAPÓJ ALBO KOSMETYK
NIEJEDEN W MAGAZYNKU
OPRAWA OBRAZU / KRÓLEWSKA RYBA
ZWIERZĘ FUTERKOWE
BAZIA
TOPOLA WŁOSKA (PALINDROM)
OKIENKO W DACHU
ADA, ŚPIEWACZKA ALBO STRÓJ HINDUSKI
MARYNOWANY IMBIR
NATŁOK / KOLEJOWY LUB CYGAŃSKI
DOBRY SMAK
SZANIEC / UL W DRZEWIE
DALSZY ... NASTĄPI / SZKOPUŁ W DESCE
GRA W FILMIE, CHOĆ NIE JEST ZAWODOWYM AKTOREM
ŁAGODZI WSTRZĄSY POJAZDU
RUS DLA LECHA I CZECHA / ZNAK DLA ŻEGLARZY
Z PIEKŁA RODEM
STRUSIE WAŻY BLISKO 2 KG
ALI BABĄ ALBO KOŃ CZYSTEJ KRWI
SZKODNIK W SPIŻARNI / TUCZNIK
POSTAWA GIMNASTYCZNA
LODOWA „TRATWA”
PODIUM DLA ARTYSTÓW / ŻĄDANIE PORYWACZY
INACZEJ TURKUS (Z LITER WYRAZU „TILAKA”)
STOLICA MALI
OSOBA / MAŁŻ ALBO ŚLIMAK
BŁOTO, BAGNO (Z LITER WYRAZU „SAMAR”)
RĄCZKA, TRZONEK
ROZPUSZCZONY JAK DZIADOWSKI BICZ
WIĘZIENIE W PODZIEMIACH ZAMKU
CZARNA LUB WIETRZNA
ZAKŁAD Z MARTENAMI
TKANINA PODSZEWKOWA
„SEROWE” MIASTO W HOLANDII
SCHYŁEK, KONIEC
NIEJEDNA W KOMODZIE / PRZEŁOŻONY KLASZTORU
FUSY, USTOINY
ROŚLINNY MOTYW ZDOBNICZY
COŚ PIĘKNEGO, ARCYDZIEŁO



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17
18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie kałmuckie

HELLES

Imprezy >> Wiosenne „Targi Ogrodnicze i Targi Pszczelarskie" już w najbliższy weekend

Mamy już wiosnę – pomyśl o ogrodzie

Największy w regionie północno-wschodnim wybór sadzonek kwiatów, iglaków, drzewek ozdobnych i owocowych, cebulek kwiatowych i bylin znajdziemy w Szepietowie.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl



Podczas Wiosennych Targów Ogrodniczych w Szepietowie co roku jest bardzo duży wybór m.in. drzewek krzewów ozdobnych

Dlatego też 20 i 21 kwietnia warto odwiedzić tereny Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

– Po długiej zimie czas pobudzić do życia nasze ogrody – mówi Marlena Zaremba z PODR w Szepietowie. – A targi ogrodnicze dają wspaniałą okazję, by kompleksowo i sprawnie przygotować się do sezonu wiosennego.

Jak dodaje, wystawcy zaoferują różnorodne odmiany roślin, kwiatów, krzewów i drzew. Nie zabraknie także nawozów i środków ochrony roślin, obiektów małej architektury, sprzętu i mebli ogrodowych. Nie zabraknie też produktów regionalnych, takich jak swojskie chleby, wędliny, sery korycińskie i sękacze.

Rośliny dopiero budzą się po zimie

Do Szepietowa wybiera się m.in. Mirosław Skibicki, szkółkarz z Kurian koło Białegostoku. Jak mówi, w tym roku z pewnością rośliny będą prezentowały się mniej okazale, bo wiosna jest opóźniona o ok. 3 tygodnie. A rośliny po zimie nie mają takiego wyglądu.

Z czym wybiera się on na tegoroczne targi ogrodnicze?

– Nie sposób zabrać wszystkiego – tłumaczy. – Postawimy przede wszystkim na drzewka owocowe i krzewy jagodowe. Podobnie zresztą jak w poprzednich sezonach.

A co teraz najchętniej kupują osoby zaopatrujące się w materiał do nasadzeń sadowniczych?

– Wśród działkowców nadal popularne są odmiany starsze, przede wszystkim dlatego, że są mało wymagające, odporne na choroby – tłumaczy szkółkarz z Kurian.

Coraz częściej poszukują oni także sadzonek borówki amerykańskiej. Kiedyś była ona mniej popularna, ludzie podchodzili do niej z dystansem ze względu na duże wymagania – roślina potrzebuje m.in. kwaśnej gleby.

– Teraz już ludzie nauczyli się uprawiać borówkę – mówi Mirosław Skibicki. – Sięgają po nią i działkowcy, i ci, którzy zakładają plantacje towarowe.

Seminaria i wykłady

Wiosenne Targi Ogrodnicze to nie tylko stoiska z różnymi artykułami do ogrodów. Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego organizuje również liczne prelekcje. Będzie można się m.in. dowiedzieć jakimi zasadami należy kierować się przy estetycznym i racjonalnym zagospodarowaniu wsi i zagród. Odbędzie się też seminarium na temat zarządzania i gospodarki odpadami. Nie zabraknie również pokazów tłoczenia i estryfikacji oleju rzepakowego. Podczas targów można będzie skorzystać z fachowego poradnictwa – swoje stoiska będą miały liczne instytucje i organizacje działające na rzecz rolnictwa na czele ze specjalistami z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Zbieraj makulaturę – dostaniesz drzewko

W tym roku podczas targów odbędzie akcja „Drzewko za makulaturę". Każdy, kto przyniesie dwa kilogramy makulatury, otrzyma sadzonkę – takiej wymiany będzie można dokonać na stoisku Nadleśnictwa Rudka.

Jak co roku targom ogrodniczym towarzyszyć będą targi pszczelarskie. Odwiedzający będą mogli zaopatrzyć się w miody – a będzie w czym wybierać. Natomiast w pasiece PODR można będzie uzyskać fachowe porady z zakresu pszczelarstwa oraz uczestniczyć w warsztatach samodzielnego wykonania ula.

Program targów

Sobota (20 kwietnia)
– godz. 10 – Otwarcie targów
– godz. 10-12 – Warsztaty: Budujemy pszczołom dom tani i trwały ul do samodzielnego wykonania – Przemysław Miarka (budynek szkoleniowy, sala nr 5)
– godz. 10-11 – Architektura krajobrazu, a ogrody wiejskie – Izabela Targ, (budynek główny, sala nr 4)
–11.00-13.00 Seminarium: Zarządzanie i gospodarka odpadami - Małgorzata Wróblewska (budynek główny, sala nr 4)
Niedziela (21 kwietnia)
– godz. 10-13 – seminarium: Zasady estetycznego zagospodarowania wsi i zagród wiejskich – Edyta Rosłon-Szeryńska, SGGW (budynek główny, sala nr 4)
– godz. 10-12 – Warsztaty: Budujemy pszczołom dom – tani i trwały ul do samodzielnego wykonania (budynek szkoleniowy, s. nr 5)
– godz. 12 – Rozstrzygnięcie konkursów: Hit Targów, Najatrakcyjniejsze stoisko, Najbogatsza oferta i Najlepszy produkt pszczelarski.

Ceny >> Drożeją grunty rolne

Opłacalne inwestycje

Kupując ziemię rolną można zyskać niższe składki na ubezpieczenie, unijne dopłaty i wzrost wartości nieruchomości w ciągu kilku lat. Za trzy lata ten rynek zostanie całkowicie uwolniony, może więc wzrosnąć popyt ze strony zagranicznych inwestorów, a ceny – poszybować w górę.

Od 2 maja 2016 r. cudzoziemcy z UE nie będą musieli uzyskiwać pozwolenia od MSW, by kupić nieruchomości rolne w Polsce. Tego obawiają się rolnicy, zwłaszcza z przygranicznych województw. Jednak do tej pory polskie grunty nie były rozchwytywane przez obcokrajowców.

– W 2011 roku pozwoleń na zakup ziemi uzyskano na ok. 1 tys. ha gruntu, czyli niewiele (to kwadrat 3,5 km na 3,5 km, czyli niewielki wycinek Polski) – podkreśla w rozmowie z Agencją Informacyjną Newseria Bartosz Turek, analityk Home Broker.

Po wejściu Polski do UE, stawki za ziemię poszybowały w górę. W 2004 r. 1 ha kosztował niecałe 7 tys. zł, teraz – 26 tys. zł.

– Polskie stawki, pomimo dużych wzrostów, cały czas są niższe niż np. w Hiszpanii, gdzie ceny gruntów są dwukrotnie wyższe. W Wielkiej Brytanii przeciętna cena transakcyjna gruntu to dwadzieścia kilka tysięcy euro, czyli grubo ponad 80 tys. zł. Rekordzistami są Holendrzy, którzy płacą za hektar 200 tys. zł, a w Belgii ok. 100 tys. złotych – porównuje analityk. **opr. (d)**

Krótko

▲ **Akcja pszczelarzy** Członkowie Podlaskiego Zrzeszenia Pszczelarzy w Siedlcach rozpoczęli ogólnopolską akcję mającą na celu wprowadzenie systemu dopłat dla pszczelarzy do każdej rodziny pszczelej, podobnie jak to ma miejsce w innych krajach unijnych (np. Litwa, Słowacja). Swoją prośbę i zarazem apel kierują do związków pszczelarskich, kół pszczelarskich, zrzeszeń pszczelarskich, jak również pojedynczych pszczelarzy i sympatyków pszczelarstwa. Jak twierdzą, pszczelarstwo jest niezwykle ważną częścią polskiego rolnictwa. Dlatego też, niezwykle istotne jest, aby pszczelarze otrzymywali godne wsparcie. **opr. (d)**

Finanse >> Dotacje dla tych, którzy stworzą miejsca pracy

Są pieniądze dla mikroprzedsiębiorstw

Od 15 kwietnia można składać wnioski o przyznanie pomocy z działania „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw" (za wyjątkiem woj. wielkopolskiego, gdzie limit został już wyczerpany). Nabór potrwa do 26 kwietnia 2013 r.

O pomoc z działania „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw" mogą ubiegać się osoby, które nie podlegają ubezpieczeniu w pełnym zakresie w KRUS i zamierzają na obszarach wiejskich otworzyć lub rozwijać już istniejące mikroprzedsiębiorstwo, czyli firmę zatrudniającą do 10 osób, której obrót lub bilans roczny nie przekracza 2 mln euro.

W zależności od liczby utworzonych nowych miejsc pracy przedsiębiorcy mogą otrzymać z ARiMR do 300 tys. zł. I tak:

▲ tworząc jedno nowe miejsce pracy mogą uzyskać do 100 tys. zł,

▲ tworząc dwa stanowiska do 200 tys. zł,

▲ tworząc trzy i więcej miejsc pracy mogą otrzymać do 300 tys. zł wsparcia.

Agencja dofinansuje do 50 proc. poniesionych kosztów kwalifikowalnych na inwestycje związane ze stworzeniem nowych miejsc pracy. Wnioski można składać osobiście, albo przez upoważnioną osobę w oddziale regionalnym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, właściwym ze względu na miejsce realizacji operacji, albo rejestrowaną przesyłką pocztową. O kolejności przysługiwania pomocy zdecyduje suma punktów przyznanych według następujących kryteriów, określonych w rozporządzeniu MRiRW, dotyczącym tego działania: bezrobocie w powiecie, podstawowy dochód podatkowy gminy, liczba planowanych do utworzenia nowych miejsc pracy.

Na najwięcej punktów, a zatem na wysoką pozycję na liście określającej kolejność przysługiwania pomocy, mogą liczyć wnioskodawcy planujący utworzenie co najmniej 3 nowych miejsc pracy w powiecie o dużym bezrobociu i gminie o małych dochodach podatkowych.

opr. (koci)

Konkursy >> Taki ma być...

Nasz sołtys

Odważny, zaangażowany, otwarty, uniwersalny – takie cechy powinien posiadać sołtys. Powinien też znać się na wszystkim i być dobrym człowiekiem.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Tak mieszkańcy wsi odpowiadali na pytanie – jaki powinien być idealny sołtys.

Bogumiła Roszczyk-Parzych z zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej uważa, że przede wszystkim powinien być odważny.

– Wieś się zmienia, społeczeństwo różnicuje i trzeba być odważnym, by porwać do działania również tych, którzy zamykają się w domu – tłumaczy.

Kiedyś sołtys był bardzo ważną osobą we wsi. Ludzie z każdą rzeczą szli do sołtysa. To właśnie on był taką osobą, która wiedziała wszystko o wsi, o jej mieszkańcach i była w stanie sprostać wszystkiemu.

Nowe zadania przed sołtysem

– Teraz czasy są inne, społeczeństwo jest inne, na wsiach mieszkają nie tylko rolnicy, ale i ludność napływowa – zauważa przedstawicielka Podlaskiej Izby Rolniczej. – Zaczynają się więc problemy, bo jedni zajmują się produkcją rolniczą, a inni wieś traktują jako miejsce wypoczynku.

Jednak – jak tłumaczy – to, że wieś się zmienia, nie oznacza, że powinniśmy umniejszać rolę sołtysów. Pojawiają się nowe wyzwania kierowane pod ich adresem.

Bogumiła Roszczyk-Parzych nie ma wątpliwości co do tego, że aby w społeczeństwie coś się działo, trzeba to społeczeństwo do działania pociągnąć. Ale to nie wystarczy.

– Trzeba mieć nie tylko inicjatywę, ale i wiedzę z czego można skorzystać i gdzie się udać, by otrzymać wsparcie – dodaje.

Możliwości są większe

W dzisiejszych czasach jest wiele różnych możliwości, by wywalczyć pieniądze dla wsi. Na pewno możliwości są zdecydowanie większe niż przed integracją z Unią Europejską. Są fundusze unijne, które również można wykorzystać na potrzeby wsi.

– Ale, by wykorzystać te możliwości, potrzebna jest osoba otwarta, która musi poświęcić dużo czasu, otworzyć się na różne inicjatywy – mówi członek zarządu PIR. – A to wcale nie jest ani proste, ani łatwe.

Dlatego podziwia ona sołtysów, którzy poświęcają swój czas na to, by ściągnąć pieniądze do swoich wsi. Uważa, że każda osoba, która decyduje się na objęcie funkcji sołtysa, powinna zadać sobie pytanie: Czy jestem gotowy na to, by poświęcić swój czas dla wsi, starać się o to, by zdobyć dla niej pieniądze. Każdy, kto decyduje się na bycie sołtysem, powinien mieć w sobie trochę żyłki społecznikowskiej.

Może się wykazać

– Przede wszystkim sołtys powinien znać wieś i jej mieszkańców, być ich przedstawicielem w gminie – uważa Wiesław Jarmołowski z Kamionki.

Uważa on, że w dzisiejszych czasach sołtys może – i powinien – wykazać się inicjatywą. Jest np. fundusz sołecki, który daje możliwość zrobienia najpilniejszych rzeczy dla wsi. Jednak nasze gminy są biedne i nie zawsze decydują się na utworzenie funduszu sołeckiego i przekazanie pieniędzy dla wsi.

– Z pewnością funkcja sołtysa nie jest dla każdego – mówi Wiesław Jarmołowski. – Jest ona dla osób, które mają tzw. „konika", żyłkę społecznikowską.

Mieszkaniec Kamionki sam był sołtysem i wie, że jest to trudne zadanie. Bo trudno jest pogodzić interesy wszystkich – mieszkańcy mają bowiem różne priorytety.

– Jeden chce, by najpierw „ robić" tę drogę, a drugi, by inną – tłumaczy.

Wszechstronny i uniwersalny

Zdzisław Kraszewski ze wsi Dąbrowa Łazy uważa, że sołtys powinien być uniwersalny, czyli znać się na wszystkim, mieć wiedzę w różnych dziedzinach: ogólną, rolniczą, a nawet polityczną.

– Poza tym powinien być uważany we wsi – dodaje Zdzisław Kraszewski, powinien być dobrym człowiekiem.

Rozległa wiedza ma pomóc sołtysom w pozyskiwaniu różnych funduszy dla wsi. Bo dzisiaj możliwości ku temu są naprawdę duże. Ale mieszkańcy też powinni się w to angażować.

– Na przykład nasza wieś w minionym roku pozyskała pieniądze na świetlicę – tłumaczy Kraszewski.

Bogumiła Roszczyk Parzych dodaje, że dzisiaj możliwości pozyskiwania funduszy dla wsi jest naprawdę wiele. Tylko trzeba wiedzieć gdzie pukać i jak pukać.

Analizy >> Gospodarze zauważają korzyści z jego stosowania

Coraz więcej kwalifikowanego materiału siewnego

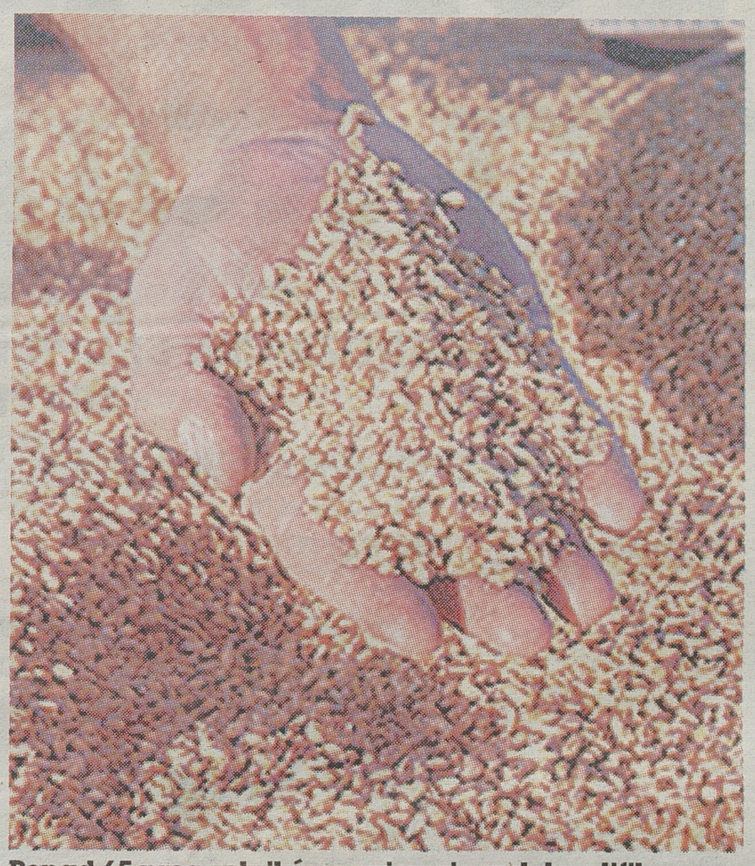
Średnie zużycie kwalifikowanego materiału siewnego zbóż kilka lat temu nie przekraczało 10 proc. Teraz natomiast, jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wynosi ono 15 proc. Zaś w przypadku ziemniaków wartość zużycia sadzeniaków kształtuje się na poziomie 11 proc.

Te dane potwierdzone są też w publikacji Rynek środków produkcji dla rolnictwa – stan i perspektywy, opracowany przez naukowców z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Ilość kwalifikowanego materiału siewnego roślin rolniczych zwiększyła się w 2012 r. o 9,3 proc. – czytamy. W ubiegłym roku do sprzedaży zakwalifikowano o 8,8 proc. więcej nasion zbóż.

– Najbardziej wzrosła podaż kwalifikowanych nasion żyta (o 56,4 proc.), pszenicy jarej (o 54,1 proc.) i jęczmienia jarego (o 34,2 proc.). Podaż nasion kukurydzy zwiększyła się o 50,2 proc. osiągając rekordowy poziom 14,3 tys. ton – informuje IERiGŻ.

Jak wynika z danych, powierzchnia zakwalifikowanych plantacji nasiennych zwiększyła się o 8,1 proc. – do 113,6 tys. ha z 103,7 tys. ha w 2011 roku. Areał uprawy plantacji nasiennych zbóż zwiększył się średnio o 13,6 proc. O ponad 30 proc. zwiększyły się zasiewy roślin oleistych na nasiona.



Ponad 65 proc. rolników wysiewających kwalifikowany materiał siewny, korzysta z dopłat do niego

– Powierzchnia uprawy plantacji nasiennych roślin strączkowych zmniejszyła się o 11 proc. Produkcja nasion w sezonie 2011/12 była o 21 proc. większa niż rok wcześniej. Zwiększył się przywóz nasion z innych państw Unii Europejskiej o 27 proc. i z państw trzecich o 90 proc. Importowano ponad trzykrotnie więcej nasion zbóż, kukurydzy o ponad 50 proc. i rzepaku o 20 proc. – podaje Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Szczególnie te dane o kukurydzy nie dziwią, bo w roku 2012 mieliśmy do czynienia z rekordową produkcją tej rośliny.

opr. (d)

Porady >>

Ważne są opady

Dla rozwoju zbóż jarych bardzo duże znaczenia ma dalszy przebieg pogody. – Odpowiednia temperatura i rozkład opadów będą miały ogromny wpływ na rozwój plantacji – zauważa Łukasz Biniek, agronom z firmy Yara Poland.

Optymalny termin siewu zbóż jarych, poza jęczmieniem już minął.

– Siejąc pszenicę jarą, pszenżyto jare czy owies, musimy liczyć się ze spadkiem plonu. Jeśli już gospodarstwo zdecyduje się z różnych przyczyn posiać te zboża to trzeba zwiększyć normę wysiewu i zapewnić roślinom optymalne warunki wzrostu. Dodatkowo wskazane by było zastosowanie regulatorów wzrostu typu CCC wspólnie z manganem, miedzią i cynkiem, aby możliwie jak najlepiej pobudzić rośliny do krzewienia – radzi Biniek.

– W wypadku jęczmienia jarego, jeśli uda się w najbliższym czasie wykonać siew, to termin siewu nie powinien być przyczyną spadku plonu. Oczywiście trzeba zapewnić optymalne warunki wzrostu – dodaje. – A więc podać roślinom takie składniki jak: azot, fosfor, potas, magnez, wapń i mikroskładniki.

– Przedstawione zalecenia mają charakter ogólny i nie można ich traktować jako rekomendację dla każdej plantacji. Każdy przypadek - pole, należy rozpatrywać indywidualnie – podkreśla Łukasz Biniek.

opr. (d)



Krótko

New Holland liderem

Po pierwszym kwartale 2013 roku sytuacja na rynku ciągników jest słabsza niż rok temu, co nie znaczy, że zła. Rolnicy liczą się z każdą wydaną złotówką.

Najwięcej sprzedało się ciągników New Holland, ale lepszą dynamikę sprzedaży miał John Deere. Na pierwszym miejscu w rankingach rejestracji nowych ciągników - nieustannie znajduje się New Holland. Przez 3 miesiące 2013 r. firma odnotowała 725 nowych ciągników.

opr. (d)

GAZETA WSPÓŁCZESNA
więcej na stronach:
www.wspolczesna.pl/sołtys
www.wspolczesna.pl/rolnik
Partner SaMASZ MASZYNY ROLNICZE I KOMUNALNE
Patroni honorowi
Patroni
Patron medialny Polskie Radio Białystok

Kandydat do plebiscytu Nasz SOŁTYS

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Sołectwo / adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis
.....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Kandydat do plebiscytu ROLNIK ROKU 2013

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis
.....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Prognozy >> Ile rolnicy otrzymają za swoje płody w czerwcu i we wrześniu? Znamy odpowiedź.

Eksperci liczą na dobrą koniunkturę

W najbliższych miesiącach powinny rosnąć ceny żywca wieprzowego i brojlerów – tak wynika z prognoz przedstawionych przez zespół ekspertów ARR.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Posiedzenie zespołu ekspertów ds. prognozowania cen podstawowych produktów rolniczych, powołanego przez prezesa Agencji Rynku Rolnego, odbyło się pod koniec marca.

Okazuje się, że w roku gospodarczym 2012/2013 przewidywane globalne zapotrzebowanie na zboża jest większe od światowej produkcji. W związku z tym zapasy końcowe ulegną zmniejszeniu (nawet o 10 proc.). Przedłużający się okres zimowania zbóż w Europie wzmaga obawy o plony, zwłaszcza zbóż konsumpcyjnych. Niepewność co do poziomu tegorocznych zbiorów zbóż na świecie będzie powodować, że ceny ziarna do końca sezonu będą determinowane malejącymi zapasami. A zatem będą kształtować się na wysokim poziomie, również w Polsce.

Natomiast w następnym roku gospodarczym (2013/2014) popyt na unijne zboże może być nadal znaczący, gdyż kraje Wspólnoty Niepodległych Państw nie powrócą jeszcze na pozycję światowego potentata w eksporcie zbóż, z uwagi na konieczność odbudowy zapasów oraz duże potrzeby własnego rynku. W związku z tym ceny zbóż na świecie nadal będą relatywnie wysokie. W czerwcu cena pszenicy może sięgać do 1020 zł/t, a we wrześniu do 920 zł/t.

PROGNOZA CEN SKUPU PODSTAWOWYCH ARTYKUŁÓW ROLNYCH

PSZENICA OGÓŁEM	
Luty 2013	1021 zł/t
Czerwiec 2013	970-1020 zł/t
Wrzesień 2013	860-920 zł/t

PSZENICA KONSUMPCYJNA*	
Luty 2013	1018 zł/t
Czerwiec 2013	1000-1050 zł/t
Wrzesień 2013	900-960 zł/t

ŻYTO OGÓŁEM	
Luty 2013	760 zł/t
Czerwiec 2013	740-780 zł/t
Wrzesień 2013	670-720 zł/t

ŻYWIEC WIEPRZOWY	
Luty 2013	5,18 zł/kg
Czerwiec 2013	5,40-5,70 zł/kg
Wrzesień 2013	5,60-6 zł/kg

BYDŁO OGÓŁEM	
Luty 2013	6,62 zł/kg
Czerwiec 2013	6-6,30 zł/kg
Wrzesień 2013	6-6,50 zł/kg

MŁODE BYDŁO RZEŹNE	
Luty 2013	6,85 zł/kg
Czerwiec 2013	6,30-6,60 zł/kg
Wrzesień 2013	6,30-6,80 zł/kg

KURCZĘTA BROJLERY	
Luty 2013	3,84 zł/kg
Czerwiec 2013	3,80-4 zł/kg
Wrzesień 2013	3,80-4,10 zł/kg

MLEKO	
Luty 2013	1,24 zł/l
Czerwiec 2013	1,18-1,24 zł/l
Wrzesień 2013	118-126 zł/l

* dotyczy przewidywanej średniej ceny notowanej na giełdach krajowych

Ubywa trzody, więc cena będzie się trzymać

Natomiast, jeśli chodzi o trzodę chlewną to obecnie na poziom jej cen wpływa m.in. spadek produkcji. W opinii ekspertów może on nadal się pogłębiać – zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej. Toteż na wysokość krajowych cen skupu żywca wieprzowego będą miały wpływ przede wszystkim ceny wieprzowiny w UE oraz kurs złotego wobec euro. W UE w następstwie spadku produkcji wieprzowiny (przy jednocześnie znacząco zmniejszonym eksporcie w 2013 r.) podaż wieprzowiny może być nieco mniejsza niż w 2012 r. Jednak trudna sytuacja ekonomiczna, która przyczyni się do wzrostu zainteresowania konsumentów tańszymi gatunkami mięsa (zwłaszcza kurcząt brojlerów), prawdopodobnie spowodują, że w 2013 r. unijne ceny wieprzowiny nie będą istotnie wyższe od wysokich cen w roku poprzednim. A więc ceny żywca wieprzowego w Polsce będą kształtować się na poziomie zbliżonym do notowanego w analogicznych miesiącach 2012 roku. W czerwcu może to być 5,40-5,70 zł/kg, natomiast we wrześniu 5,60-6 zł/kg.

Kluczowy eksport

Natomiast, jeśli chodzi o ceny żywca wołowego, to decydujący wpływ na nie będą miały ceny wołowiny w UE oraz kurs złotego wobec euro. Jest to bardzo ważne, gdyż 80 proc. wyprodukowanej w Polsce wołowiny trafia na eksport, głównie do państw UE. Przewidywany dalszy spadek unijnej produkcji wołowiny w 2013 r., rosnący popyt na to mięso (m.in. ze strony Bliskiego Wschodu i innych państw azjatyckich) oraz w efekcie wysokie światowe ceny wołowiny prawdopodobnie spowodują, że unijne ceny bydła utrzymają się na wysokim poziomie. W UE wpływ na ceny wołowiny może mieć także mniejsza produkcja wieprzowiny i wolniejszy wzrost produkcji drobiu. Wysokie ceny wołowiny w UE będą sprzyjały utrzymywaniu się wysokich cen również w Polsce, choć mogą być one nieco niższe niż przed rokiem.

Wysokie, ale konkurencyjne

W 2013 r. ceny detaliczne drobiu wykazują mniejszą dynamikę wzrostu niż pozostałe gatunki mięsa. W styczniu i lutym tego roku ceny drobiu były o 1 proc. wyższe niż w tym samym okresie 2012 r. Tymczasem ceny wołowiny i wieprzowiny wzrosły odpowiednio o 6 proc. i 2 proc. W związku z tym przewiduje się, że w 2013 r. utrzyma się tendencja do zastępowania mięsa czerwonego tańszym mięsem drobiowym. Jednak mniejszy popyt na żywność wynikający z trudnych warunków ekonomicznych spowoduje, że wzrost konsumpcji drobiu będzie mniejszy niż w 2012 r. Według oceny Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w 2013 r. spożycie drobiu wyniesie 27 kg na mieszkańca.

Ocenia się, że pomimo przewidywanego wzrostu popytu na mięso kurcząt, w drugim i trzecim kwartale 2013 r. ceny skupu kurcząt nie będą rosły tak dynamicznie, jak w dwóch poprzednich latach. Do osłabienia tempa wzrostu cen przyczyni się spodziewane ograniczenie wzrostu eksportu. Ceny mięsa kurcząt będą wysokie, ale nadal konkurencyjne w stosunku do innych gatunków mięsa.

Będzie popyt, więc ceny wzrosną

W Polsce w latach 2006-2012 utrzymywała się wzrostowa tendencja w konsumpcji mleka. Były ku temu sprzyjające warunki, bo produkcja krajowa rosła, a ceny produktów mlecznych nie rosły tak szybko, jak wcześniej. Poza tym prowadzona była promocja spożycia mleka. W 2011 r. (według danych GUS) spożycie mleka na jednego mieszkańca (łącznie z mlekiem przeznaczonym na przetwory, bez mleka przerobionego na masło) wyniosło 194 litry i było o 2,6 proc. większe niż w 2010 r. W 2012 r. było to już 196 l, a w 2013 r. – według prognoz IERiGŻ – nastąpi spadek i średnie spożycie mleka na jednego mieszkańca może wynieść 195 l. Powodem jest pogorszenie się sytuacji dochodowej ludności, prawdopodobnie nastąpi ograniczenie popytu na droższy asortyment artykułów mleczarskich (w tym głównie deserów i napojów mlecznych oraz serów pleśniowych).

Eksperci oceniają, że w 2013 r. duży popyt na produkty mleczarskie oraz wzrost ich cen na rynkach światowych będą sprzyjały ożywieniu polskiego eksportu artykułów mleczarskich. W tej sytuacji, przy spodziewanym zmniejszeniu produkcji mleka w Polsce, w okresie objętym prognozą, krajowe ceny skupu mleka będą wyższe niż rok wcześniej.

Krótko

Odświeżona szata graficzna nawozów Grupy Azoty Grupa Azoty SA odświeża wizerunek swoich produktów. Opakowania nawozów zyskały nową szatę graficzną. Nawozy oferowane przez tworzące Grupę Azoty Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach SA, ZAK S.A. z Kędzierzyna oraz Zakłady Chemiczne „Police" S.A. sprzedawane będą teraz pod nowym wspólnym logo Grupy Azoty. Motywem przewodnim ikonografii opakowań jest pole na tle krajobrazu wsi.

Więcej pieniędzy na promocję polskiej żywności)2 mln zł chcą w 2013 r. przeznaczyć fundusze promocji na informowanie zagranicznych konsumentów o dobrej jakości polskiej żywności - powiedział reprezentujący fundusze Jerzy Wierzbicki. Takie działania będą prowadzone w sytuacjach kryzysowych. W Polsce działa dziewięć funduszy promocji. **opr. (d)**

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (8-12 kwietnia)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Knyszyn	Jedwabne	Bielsk Podlaski	Zambrów	Sokoły
pszenica (q)	90-100	90-100	–	90-100	95-100	90-100	100-110	100-110	100-110
żyto (q)	–	–	–	–	70-75	70	–	–	–
owies (q)	70-75	60-70	60-70	–	70-75	70-75	60-70	75-80	60-70
mieszanka zbożowa (q)	75-80	65-75	75-80	65	80	70-80	70-80	80-90	75-80
prosięta (para)	400-450	320-400	320-380	320-400	320-400	380-400	380-450	300-350	320-380

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(koci)**

Statystyki >> Roczne porównanie

Skup zbóż o 12 proc. większy

Skup zbóż w Polsce w pierwszych ośmiu miesiącach sezonu 2012/2013 był o 12 proc. wyższy niż w tym samym okresie poprzedniego roku i wyniósł 6,5 mln ton – podała Agencja Rynku Rolnego.

Jak podkreśliła ARR, wyjątkiem jest pszenica, której słabe zbiory skutkują mniejszym niż rok wcześniej poziomem skupu. Jej dostawy w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy sezonu 2012/2013 – czyli do końca lutego br. wyniosły 4 mln ton, były o 7 proc. mniejsze rdr. Skup jęczmienia wyniósł 952 tys. ton, a żyta 898 tys. ton i był odpowiednio o 66 proc. i o 90 proc. większy niż przed rokiem. Jednocześnie skupiono o 61 proc. więcej kukurydzy – blisko 2,3 mln ton.

Według ARR wartość eksportu zbóż i przetworów zbożowych była o 57 proc. większa niż w tym samym okresie sezonu 2011/2012 i wyniosła 1,2 mld euro.

W lutym 2013 r. skup żywca wieprzowego wyniósł 86 tys. ton, o 2 proc. niższym niż w lutym 2012 r. Skup żywca wołowego wyniósł 24 tys. ton, o 28 proc. więcej rdr. Żywca drobiowego skupiono 142 tys. ton, o 3 proc. więcej niż rok wcześniej. Ogółem w lutym do skupu dostarczono 252 tys. ton żywca rzeźnego, o 9 proc. mniej niż w styczniu 2013 r. **opr. (d)**

Porady >> Jak prawidłowo ustawić fotel, kierownicę i lusterka

Zadbaj o komfort i bezpieczeństwo

Tylko właściwa pozycja za kierownicą zapewni prawidłowe działanie poduszek powietrznych i pasów bezpieczeństwa. Ułatwi też obserwację lusterek i zachowanie kontroli nad autem podczas gwałtownych skrętów.



fot. Czesław Wachnik

Plecy kierowcy powinny przylegać do fotela

Zestaw porad, jak ustawiać fotel, kierownicę, pasy i lusterka, przygotowaliśmy wspólnie z Waldemarem Pietraszewskim. Jest to doświadczony instruktor techniki jazdy i były kierowca rajdowy.

Kierowca powinien pamiętać o właściwym obuwiu i ubiorze. Buty powinny mieć płaską i dość cienką podeszwę. Tak by kierowca mógł z wyczuciem naciskać na pedały. Ubiór powinien zapewniać swobodę ruchów, ale nie może być zbyt luźny, bo pas bezpieczeństwa musi przylegać do ciała. Dlatego grubą zimową kurtkę lepiej zdjąć zanim usiądzie się za kierownicą. Aby nie zmarznąć, trzeba po prostu podkręcić ogrzewanie.

Ustawianie fotela zaczynamy od regulacji wysokości jego siedziska. Musi być ono ustawione w takiej pozycji, by nie ograniczać pola widzenia kierowcy. Odległość między jego głową a dachem nie powinna jednak być mniejsza niż 10 cm.

Kolejny krok to ustawienie odległości fotela od pedałów. Aby to zrobić, przednią częścią śródstopia wciskamy do końca pedał sprzęgła. Fotel powinien być ustawiony w takiej odległości, by noga, którą wciskamy sprzęgło, była lekko ugięta w kolanie i nie uciskała przedniej części siedziska.

Po ustawieniu siedziska, ustawiamy oparcie fotela. Im jest ono bardziej wyprostowane, tym lepiej, bo w razie wypadku będzie mniejsze ryzyko obrażeń kręgosłupa. Aby sprawdzić, czy oparcie jest ustawione właściwie, prostujemy ręce i nadgarstkami dotykamy koła kierownicy. Plecy kierowcy powinny przylegać do oparcia. W razie potrzeby korygujemy też ustawienia kierownicy, korzystając z regulacji poziomej.

Podczas jazdy dłonie kierowcy powinny spoczywać na kierownicy w jej najszerszym miejscu (w pozycji za kwadrans trzecia). Nie mogą znajdować się powyżej linii barków. Jeśli tak jest, trzeba zmienić położenie koła kierownicy, korzystając z regulacji pionowej. Odległość kierownicy od klatki piersiowej kierowcy powinna wynosić 25-35 cm. Dzięki temu poduszka powietrzna zadziała prawidłowo. Gdy kierowca będzie siedział zbyt blisko, podczas wybuchu poduszki może doznać oparzeń. Gdy będzie zbyt daleko, poduszka nie zapewni mu odpowiedniej ochrony.

Ustawiamy też zagłówek, tak by jego szczyt dotykał potylicy. To pomoże w ochronie kręgosłupa szyjnego.

Następnie przechodzimy do regulacji lusterka wstecznego. Powinna w nim być widoczna cała tylna szyba. Lusterka boczne ustawiamy tak, by linia horyzontu znajdowała się na środku. Bok samochodu powinien być w nich widoczny, ale tylko po przechyleniu głowy w lewo lub w prawo. Kierowcy często popełniają błąd i za mało odchylają boczne lusterka. Zwiększają tym samym martwe pole, co szczególnie podczas jazdy po mieście może skończyć się kolizją.

Przed uruchomieniem silnika i ruszeniem z miejsca, zapinamy pasy bezpieczeństwa. Pas powinien przebiegać dokładnie przez środek ramienia. Jeśli jest inaczej, korygujemy jego wysokość. Pas musi przylegać do ciała i nie może być skręcony.

Czesław Wachnik, współpraca (dko)

Volkswagen golf wybrany samochodem roku 2013 na świecie



Wielki sukces niemieckiej marki. Niemiecki kompakt najnowszej generacji zdobył uznanie 66 dziennikarzy motoryzacyjnych z 23 krajów. Podczas salonu samochodowego w Nowym Jorku uznali go za samochód roku 2013 na świecie (World Car of the Year 2013). Jurorzy docenili golfa za jego wszechstronne zastosowania, praktyczne wnętrze i nowoczesne silniki. Przypomnijmy – Golfa VII zbudowano na nowej platformie podłogowej MQB. Tej samej, której użyto konstruując nowe Audi A3 i Seata Leona. Pozwoliło to na obniżenie kosztów produkcji.

www.regiomoto.pl

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ Kompaktowy sedan o sylwetce coupe, czyli mercedes cla.



Najnowszy model niemieckiego koncernu to elegancki sedan o długości 4,63 m. Samochód ma napęd na przód, tak jak mercedes a, ale wyglądem nawiązuje do luksusowego modelu cls. Ma rekordowo niski współczynnik oporu aerodynamicznego Cx – 0,23. Jego ceny zaczynają się od 118900 zł za wersję z silnikiem 1.6 turbo 122 KM. **(bgu)**

▲ Ceny benzyny i oleju napędowego powinny zauważalnie spaść. Jak informuje firma monitorująca rynek paliw – BM Reflex – pod koniec ubiegłego tygodnia litr benzyny bezołowiowej 95 kosztował średnio 5,62 zł, oleju napędowego – 5,58 zł, a autogazu – 2,54 zł. Eksperci BM Reflex – Urszula Cieślak i Rafał Zywert – podkreślają, że od początku kwietnia benzyna staniała o 30 gr na litrze, a diesel o 18 gr. Ich zdaniem możliwe są dalsze obniżki. Jak prognozują, średnia cena benzyny bezołowiowej 95 może w tym tygodniu spaść do 5,55 zł/l, a oleju napędowego do 5,50 zł/l. **(dko)**

▲ Urzędnicy chcą przyspieszyć przetargi na budowę dróg ekspresowych. Ministerstwo transportu chce jeszcze w tym roku ogłosić przetargi na budowę dróg ekspresowych z funduszy przyznanych Polsce przez Unię Europejską na lata 2014 – 2020. Dzięki temu będzie można ruszyć z pracami na początku 2014 r. Dotyczy to m.in. przetargów na obwodnice podwarszawskich Marek i Raszyna. **(sdr)**

reklama

Diamond Auto
Biacomex
Sprawdzone auta używane z gwarancją
http://biacomex.otomoto.pl
tel: (85) 66 444 80

Test auta używanego >> Espace po francusku oznacza „przestrzeń". I taki jest to samochód

Dla większej rodziny

Renault Espace to samochód niezwykle oryginalny. Stylistyką rozkłada na łopatki wszystkich konkurentów. Ale nie brakuje mu też wad.



fot. Bartosz Gubernat

Renault Espace można szczególnie polecić kierowcom jeżdżącym w dalekie trasy albo większym rodzinom. Dla nich takie auto będzie idealne.

Segment rodzinnych minivanów jest dzisiaj jednym z najpopularniejszych w Europie. Mało kto zdaje sobie jednak sprawę, że prekursorem tej grupy jest Renault Espace, które do seryjnej produkcji weszło już w 1984 roku. Samochód, szybko zyskał szeroką rzeszę zwolenników i stał się jednym z najpopularniejszych modeli wykorzystywanych przez francuskie służby mundurowe. Zachęcona sukcesem konkurencja odpowiedziała, ale dopiero dekadę później. W 1994 roku na rynek wszedł francusko-włoski kwartet, czyli Citroën Evasion, Peugeot 806, Fiat Ulysse i Lancia Zeta. Alhambra, Sharan i Galaxy trafiły do salonów w 1996 roku.

Jak statek kosmiczny

Najciekawsza i najpopularniejsza w tej chwili wersja Renault Espace to jego czwarta generacja, produkowana od 2002 roku do dziś. Ze względu na atrakcyjną cenę na rynku wtórnym najpopularniejsze są auta z początku produkcji oraz pierwsze egzemplarze wersji poliftingowej, delikatnie zmodernizowanej w 2006 roku. Na tle pozostałych minivanów dostępnych na rynku Renault Espace wyróżnia się przede wszystkim wręcz kosmicznym designem. Przełączniki, pokrętła i schowki umieszczone są dokładnie tam, gdzie nikt by się ich nie spodziewał.

Kokpit rodem z ponaddźwiękowego samolotu Concorde to wielką połać plastiku zwieńczoną jedynie centralnie umieszczonym, dużym wyświetlaczem. Podobnie jak w Citroenach znajdziemy tu wszystkie potrzebne informacje o samochodzie – od temperatury silnika, przez stan paliwa po prędkość. Poniżej kratki nawiewu i... no właśnie, co z klimatyzacją? Jest, ale sterujemy nią przy pomocy panelu umieszczonego na drzwiach kierowcy. Zamiast niego w centralnej części kokpitu Francuzi umieścili kilka pojemnych i praktycznych schowków.

Karta, wtryski i plastiki

Jakość wykonania samochodu jest przyzwoita. Co ciekawe w 90 procentach zbudowano go z materiałów dających powtórnie się przetworzyć. Na forach internetowych nie brakuje jednak narzekań na delikatne elementy. Właściciele donoszą, że nawet w samochodach z małymi przebiegami trzeszczą nie najlepiej spasowane i poskładane plastiki.

Stosunkowo często wysiada elektronika, którą Renault Espace jest naszpikowany od podłogi aż po sufit. Dzięki temu można np. otworzyć drzwi nie używając pilota. Pięta achillesowa to karta kodowa uruchamiająca silnik i otwierająca drzwi. Pierwszymi objawami usterek są sporadyczne kłopoty z odblokowaniem zamka lub odpaleniem silnika. Z czasem przybierają na sile i całkowicie uniemożliwiają uruchomienie pojazdu. Powodem są delikatne elementy karty, które w trakcie użytkowania odczepiają się od głównej płytki. Bardzo często pękają na niej także ścieżki. Koszt zakupu nowej karty w ASO to nawet 1000 zł. Na szczęście coraz więcej serwisów elektronicznych potrafi je naprawić, a koszt takiej usługi to zazwyczaj nie więcej niż 100-150 zł.

Gama silników Renault Espace to przede wszystkim turbodiesle dCi. Silniki o pojemności 1,9, 2,0, 2,2 i 3,0 występują w jedenastu wersjach mocy, od 117 do 180 KM. Ze względu na kiepskie osiągi użytkownicy odradzają jednostkę 1,9 117 KM. Najbardziej popularne wersje to 2,0 dCi w wersjach 130, 150 i 175 KM oraz 2,2 dCi o mocy 130 lub 150 KM.

– Silniki dCi są niezłe, choć mają swoje wady. Zdarzają się problemy ze sterownikami, stosunkowo często wymagają naprawy lub wymiany wtryskiwaczy paliwa. Koszt regeneracji wtryskiwaczy to ok. 450-550 zł za sztukę. Wymiana na nowy jest dwukrotnie droższa – mówi Jarosław Chłodnicki, właściciel ABS Service w Rzeszowie.

Kierowcy narzekają także na słabe turbosprężarki odmawiające posłuszeństwa już po 100-120 tys. km. Bezpieczniejszym wyjściem jest Espace z silnikiem benzynowym. Do wyboru są przede wszystkim dwie wolnossące jednostki 2,0 o mocy 135 lub 140 KM. Na amatorów mocniejszych wrażeń czeka silnik 2,0 turbo o mocy 170 KM i 245-konne 3,5 V6 24V. Dwa ostatnie silniki są jednak paliwożerne. Dwulitrowy spala w mieście nawet 15 litrów na setkę, jednostka V6 potrzebuje aż 18-19 litrów na 100 km.

– Najczęstsze usterki dotyczą cewek zapłonowych. Na szczęście na rynku jest sporo zamienników, które można kupić już za ok. 80-100 zł za sztukę – dodaje Chłodnicki.

Zawieszenie Renault Espace jest bardzo komfortowe, ale nie najlepiej znosi trudy jazdy po dziurawych, polskich drogach. Najczęściej wysiadają gumowe tuleje, sworznie, łączniki stabilizatora. Ale i tu ceny części są umiarkowanie niskie. W samochodach bezwypadkowych nie należy obawiać się korozji.

Alternatywa dla Volkswagena Sharana

Ceny używanych egzemplarzy są bardzo atrakcyjne. Renault Espace z 2002 roku można kupić już za ok. 13-14 tys. zł. Należy jednak uważać, bo najtańsze auta mają zazwyczaj spore przebiegi. Często wymagają regeneracji układu wtryskowego i turbosprężarki, co może podnieść cenę o kilka tysięcy złotych. Na bezpieczny, zadbany egzemplarz z krajowego salonu trzeba przygotować ok. 20-22 tys. zł.

Najmocniejszym rywalem Renault Espace jest Volkswagen Sharan, ewentualnie jego bliźniacze konstrukcje, czyli SEAT Alhambra i Ford Galaxy. Francuza biją znakomitym silnikiem 1,9 TDI. Ale przegrywają stylistyką i ergonomią. Za używanego VW Sharana 1,9 TDI z 2005 roku trzeba zapłacić ok. 25 tys. zł. Renault Espace 1,9 dCi w takim samym wieku kosztuje ok. 19-20 tys. zł, podobnie jak Ford Galaxy, ale w jego przypadku można spodziewać się korozji nadwozia.

Bartosz Gubernat

Ile to kosztuje

Średnie ceny części zamiennych: ASO Zodiac Rzeszów (markowy zamiennik)

- Kompletne sprzęgło z kołem dwumasowym: 6500 zł (3000 zł)
- Kompletny rozrząd: 1155 zł (750 zł)
- Tarcze hamulcowe przód (szt.): 455 zł (200 zł)
- Klocki hamulcowe przód (kpl.): 387 zł (150 zł)
- Amortyzator przedni (szt.): 391 zł (300 zł)
- Końcówka drążka kierowniczego: 223 zł (110 zł)
- Łącznik stabilizatora: 229 zł (70 zł)
- Tłumik końcowy: 2091 zł (450 zł)
- Czujnik ABS: 293 zł (130 zł)
- Filtr oleju: 59 zł (55 zł)
- Filtr pyłkowy: 144 zł (70 zł)
- Filtr powietrza: 93 zł (50 zł)
- Filtr paliwa: 73 zł (35 zł)

Serwis >> Japońskie marki wzywają do warsztatów

Kłopot z poduszką

Około3,4 mln sztuk japońskich samochodów marki Toyota, Nissan, Honda i Mazda zostanie wezwanych do warsztatów z powodu potencjalnie niebezpiecznej poduszki powietrznej dla pasażera – poinformowało japońskie ministerstwo transportu.

Poduszka, produkowana w tokijskiej firmie Takata, zamontowana w samochodach wyprodukowanych w latach 2000-2004 roku, może nie zadziałać we właściwy sposób z powodu ewentualnej wady generatora gazu.

Rzecznik Toyoty poinformował, że ten największy na świecie koncern samochodowy ma wezwać do warsztatów 1,73 mln pojazdów. Chodzi o Toyoty Corolla i Tundra i auta należącej do Toyoty marki Lexus.



fot. Bartosz Gubernat

Toyota Corolla IX – może w niej dojść do awarii poduszki powietrznej

Dodał, że do koncernu nadeszło pięć zgłoszeń problemów z poduszką powietrzną – trzy w USA, dwa w Japonii. Poduszka wybuchała bez powodu i włączał się system blokujący pasy. W żadnym z przypadków nie doszło do wypadku i nikt nie ucierpiał.

Honda wezwie do warsztatów 1,1 mln samochodów – m.in. ok. 680 tys. w Ameryce Północnej, 270 tys. w Japonii i 64 tys. w Europie. Są to modele Honda Civic, CR-V i Odyssey.

Nissan produkowany w Jokohamie wezwał do serwisów już właścicieli 480 tys. samochodów. Są to modele Nissan Cube, X-Trail, Maxima i Teana.

Mazda z kolei wezwała do autoryzowanych serwisów właścicieli 45 tys. samochodów – Mazda RX8 i Mazda 6.

(pap)

Nowa mazda 6 z wadą fabryczną



Może nastąpić zwarcie w instalacji elektrycznej. Wprowadzona niedawno na rynek mazda 6 trzeciej generacji musi zostać sprawdzona w serwisie. Niewykluczone, że w niektórych egzemplarzach zamontowano wadliwy przetwornik napięcia, który może się zapalić. Na polskim rynku problem dotyczy 150 aut, wyprodukowanych w Japonii od lipca 2012 r. do marca 2013 r. **(dko)**

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Bagażnik dachowy Citroen Jumper, oryginalne, 700 zł, 504 911-216.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Koła do UAZ, 4 sztuki, 100 zł/ szt., 502 987-405.

Migomat spawalniczy Bester, 1.200 zł, 604 076-957.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

VW Passat 1.9 TDI, 1995, pompa wtryskowa oraz inne części mechaniczne i blacharskie, od 10 zł, 504 911-216.

Wózek widłowy 3,5 tony, dokumentacja UDT, 8.500 zł, 663 460-468.

Wózek widłowy RAK, 3.000 zł, 604 076-957.

Zbiornik na cement, 3.500 zł, 604 076-957.

Audi A6, 2001, 2.5 D, kombi, bezwypadkowy, 11.000 zł, 504 464-198.

BMW E46, 2.0 D, 2001, 11.500 zł, 503 391-088.

Daewoo Nexia, 1997, 1.5 B, mały przebieg, złoty metalik, 2.500 zł, 694 294-298.

Fiat Punto, 1998, 1.2 B, bordo metalik, I wł., 2.500 zł, 694 294-298.

Fiat Stilo, 2002, 1.9 JTD, stan bdb, 8.700 zł, 515 667-734.

Ford Fiesta, XII 2006, 1.3, 40 tyś km, serwisowany w ASO, salon, bezwypadkowy, 5 drzwi, stan idealny, 16.900 zł, 696 882-993.

Ford Focus, 2000, 1.9 TD, stan dobry, sedan, 8.600 zł, 603 075-082.

Ford Galaxy, 1.9 TDI, 7 osób, srebrny, 9.600 zł, 606 651-571.

Ford Transit 115T350, 2.4 D, 140 tyś km, 2005, 28.500 zł, 792 102-286.

Mazda Premacy, 2000, 2.0 DITD, bogata wersja, klima, tempomat, 10.800 zł, 696 882-993.

Mercedes 124, 1988, 2.5 D, srebrny metalik, c. zamek, alufelgi, I wł., mały przebieg, 4.900 zł, 694 294-298.

Mercedes 124, 1995, 2.5 D, stan bdb, I wł., sprowadzony z Niemiec, tanio, 7.900 zł, 694 294-298.

Mitsubishi L200 pickup, 2006, 2.5 CDI, stan bdb, alufelgi, hak, 41.000 zł, 502 655-025.

Nissan Almera, 2003, 1.5 16V, sedan, I wł., salon, serwisowany, bogata wersja, klima, stan bdb, 13.500 zł, 696 882-993.

Nissan X-Trail 4x4, 2.0 DCI, 2008, 51.000 zł, 604 107-228.

Opel Astra II, 2001, 1.7 DTI, hatchback, 5 drzwi, bogata wersja, klima, stan bdb, 11.600 zł, 696 882-993.

Opel Astra, 2001, 1.7 DTI, Isuzu, stan techniczny idealny, 8.700 zł, 503 447-663.

Opel Corsa, 2001, 1.7 DI, klima, c. zamek, czarny metalik, bogata wersja, 7.200 zł, 511 134-301.

Opel Corsa, 2003, 80 tyś km, I wł., salon, bezwypadkowy, 5 drzwi, wspomaganie, elektryka, c. zamek, 12.900 zł, 696 882-993.

Opel Omega, 2001, 2.2 DTI, bezwypadkowy, pilnie z powodu wyjazdu, 7.900 zł, 501 721-142.

Renault Scenic, 1.5 DCI, szary, 128 tyś km, serwisowany, 11.600 zł, 606 651-571.

Renault Scenic, 2002, 1.9 DCI, bogata wersja, klima, skóra, elektryka, radio, zmieniarka, alufelgi, 10.900 zł, 696 882-993.

Renault Thalia, 2004, 1.4, I wł., salon, bezwypadkowy, bogata wersja, stan bdb, 10.600 zł, 696 882-993.

Skoda Fabia, 2008, 1.2 + gaz, salon, serwisowany, bezwypadkowy, 19.700 zł, 503 447-663.

Skoda Octavia II, 2005, 1.9 TDI, salon, serwisowany, bogata wersja, stan bdb, 24.900 zł, 696 882-993.

Toyota Rav-4, 2007, 2.2 D-CAT, 90 tyś km, stan bdb, 57.000 zł, 505 701-768.

Toyota Yaris, 2002, 1.0 B, klima, 4 drzwi, granatowy metalik, 12.300 zł, 508 105-116.

Toyota Yaris, 2003, 1.0 VVTi, 96 tyś km, salon, 5 drzwi, wspomaganie, 12.900 zł, 696 882-993.

Toyota Yaris, 2007, 50 tyś km, salon, serwisowany, 23.500 zł, 503 447-663.

Toyota Yaris, 2009, 1.33, 100 KM, I wł., salon, serwisowany, bogata wersja, klima, stan bdb, 28.500 zł, 696 882-993.

VW Golf, XI 2002, salon, klima, 11.700 zł, 503 447-663.

VW Passat B3 kombi, 1.9 D, ubezpieczenie i przegląd aktualne, 2.800 zł, 663 155-676.

VW Passat GT B3 kombi, 1.6 D, 1988, ubezpieczenie i przegląd aktualne, 2.100 zł, 783 716-023.

VW Passat kombi, 1.9 TD, 1991, ubezpieczenie i przegląd aktualne, zamiana na maszyny rolnicze lub płody rolne, 2.200 zł, 669 703-856.

VW polo, 2001, 1.8, bezwypadkowy, idealny stan, 7.700 zł, 501 721-142.

VW Polo, 2005, 1.9 SDI, 3 drzwi, biały, 12.300 zł, 606 651-571.

VW T5, 2004, 2.5 TDI, oszklony, 5 osobowy, ciężarowy, bogata wersja, 30.500 zł, 606 651-571.

VW Vento, 1995, 1.9 TDI, klima, 5.900 zł, 789 058-164.

Test >> W nowej Hondzie podróżuje się komfortowo

Auto dynamiczne, ale też oszczędne

Honda civic z nowym silnikiem Diesla 1.6 120 KM dobrze przyspiesza i zużywa niewiele paliwa. Jest jednak droższa od większości konkurentów.

Sławomir Draguła
slawomir.dragula@mediaregionalne.pl

Honda przez wiele lat oferowała tylko jeden silnik wysokoprężny – 2.2 i-DTEC 150 KM. Była to udana jednostka, ale słabo sprawdzała się w kompaktowym civicu. Silnik był zbyt mocny i zbyt ciężki, a do tego drogi.

Japończycy podążyli więc tropem konkurentów z Francji, Niemiec czy Korei i opracowali mniejszą jednostkę wysokoprężną. Czterocylindrowy silnik 1.6 i-DTEC ma 120 KM mocy i 300 Nm maks. momentu obrotowego. Jeździliśmy hondą civic z tą jednostką i sześciobiegową skrzynią manualną.

Na papierze auto rozpędza się od 0 do 100 km/h w 10,5 s. i może jechać 207 km/h. Potwierdzamy, civic z niewielkim silnikiem Diesla dobrze przyspiesza już od 1500 obr./min. Jest przy tym oszczędny – podczas naszego testu w mieście i poza nim zużycie paliwa sięgnęło 4,6 l/100 km. To bardzo dobry wynik. W jego osiągnięciu pomaga system start-stop i funkcja oszczędzania paliwa ECON, która obniża moc silnika i skuteczność ogrzewania oraz klimatyzacji.



Fot. Sławomir Draguła

Nowa honda civic jest bardziej kanciasta od poprzedniczki, ale nadal zasługuje na przydomek UFO

W kabinie niemal nie słychać silnika. To zasługa dobrego wyciszenia, ale także kolejnej nowinki technologicznej, czyli systemu Active Noise Cancellation. Zagłusza on charakterystyczny warkot diesla, emitując dźwięki o podobnej częstotliwości. Poprawia to komfort podróży.

Ocena

Plusy
- Oszczędny, ale mocny silnik
- Wyciszenie kabiny
- Jakość wykonania

Minusy
- układ wskaźników wymaga przyzwyczajenia
- wysoka cena testowanej wersji

Nisko zawieszona honda świetnie się prowadzi. To w dużym stopniu zasługa dobrego rozkładu masy, uzyskanego m.in. dzięki przeniesieniu zbiornika paliwa pod przednie siedzenia. To – podobnie jak zastosowanie z tyłu belki skrętnej – pozwoliło na uzyskanie dużego bagażnika. Ma on pojemność 477 l, która po złożeniu tylnej kanapy rośnie do 1378 l.

Miejsca nie brakuje także w kabinie. Jakość materiałów i ich montażu jest dobra, ale kosmiczna stylistyka kokpitu nie każdemu się spodoba. Przed kierowcą zamontowano wielki obrotomierz, a cyfrowy prędkościomierz powędrował wyżej, tuż pod przednią szybę. Korzystanie z takiego zestawu wskaźników wymaga przyzwyczajenia. Niektórzy zmotoryzowani będą też narzekać, że po ustawieniu fotela i kierownicy jej koło zasłania prędkościomierz.

Ceny hondy civic z silnikiem Diesla 1.6 zaczynają się od 82000 zł. Samochód ma w standardzie m.in. komplet poduszek i kurtyn powietrznych, układ stabilizacji toru jazdy, centralny zamek i elektrycznie sterowane szyby. Auto w testowanej wersji comfort kosztuje 87200 zł i ma dodatkowo m.in. radio i klimatyzację. Opel astra z podobnym silnikiem jest droższy od hondy civic. Za to ford focus, vw golf i toyota corolla są o kilka tysięcy złotych tańsze. Kia cee'd kosztuje kilkanaście tysięcy złotych mniej. ▲



Kierownica zasłania wysoko umieszczony prędkościomierz



Podnoszone siedzisko kanapy jest przydatnym dodatkiem



KABARET SKECZÓW MĘCZĄCYCH

18 kwietnia 2013 godz. 19.00

Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki
w Białymstoku

Bilety do nabycia:
Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego
i Gazety Współczesnej
ul. Św. Mikołaja 1
www.biletynakabarety.pl
www.kabaretowebilety.pl
Cena: 60 zł,
50 zł (przy zakupie
powyżej 20 szt.)

Informacje i rezerwacje:
tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00
www.poranny.pl



Z ŻYCIA NIŻSZYCH SFER SPEKTAKL W 3D

Organizatorzy: admis agencja reklamowa, kurier Poranny, Gazeta Współczesna
Patroni medialni: teraz białystok, Polskie Radio Białystok, bstok MIEJSKI PORTAL INFORMACYJNY, biletyna.pl, kabaretowebilety.pl, biletynakabarety.pl

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

OPONY letnie, felgi - najtaniej 698-195-597

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTA na części 500-1000 zł 797478441
AUTA na złom kupię i złom 603-046-324
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130.
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099
SKUP aut, wysokie ceny, sprzedaż części, www.kon-pol.pl, 501-494-437, 501-206-407.
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85-869-14-31

SPRZEDAM

BMW 3, diesel, 2004r, auto z salonu BMW, I-właściciel, stan idealny, 500-044-557
SEICENTO 0,9, 2000r., 105 tys.przeb, 4000 zł, faktura, tel. 501-610-681.

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

„AUTO-POŻYCZKA" Najtańsza krótkoterminowa pożyczka w kraju pod zastaw samochodu z możliwością użytkowania pojazdu. Pożyczki do 6 tys.zł. Tel. 604-512-805, 600-939-010
****POŻYCZKA** bez BiK, całe województwo, tel. 668-681-844.
AAGERTA holding pożyczki do 10000 zł na 12 m-cy, tel. 85-672-3124 85-672-3117 508-493-107 Białystok ul. Św. Mikołaja 1 lok. 4.

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).
0000936

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
DLA firmy do 7000 zł! Szybka pożyczka, wygodna spłata. Provident Polska S.A. 600 400 311 (taryfa wg opłat operatora)
KREDYTY konsumenckie, długi okres spłaty, niskie raty, do 250tyś bez BIK tel: 58/301-96-92 kom: 518-916-117
POZABANKOWA 725-577-668/9
SZYBKA pożyczka! Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora).

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

MASZYNY budowlane, urządzenia i materiały poleasingowe, www.kon-pol.pl, 501-494-437.
MIGOMAT spawalniczy Bester, 1200 zł. 604-076-957.
WÓZEK widłowy RAK, 3000 zł, tel. 604-076-957.
ZBIORNIK na cement, 3500zł, tel. 604-076-957.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.
ŁOMŻA - Świat Singla: Al. Piłsudskiego 6, kl. A II p., tel. 790-718-540.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BEZPOŚR. 3pok Wiejska Ip wyposażone cena do negocjacji tel. 507766977
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
DOM -Choroszcz do zamieszkania 502-061-299
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

PRACA

ZATRUDNIĘ

ABSOLWENTA lub studenta ostatniego roku elektrotechnika 601941879,
AUGUSTÓW w gospodarstwie. 501-558-902
KROJCZA, pilnie do szwalni, 519-417-358.
MECHANIKA maszyn rolniczych, 609-252-236.
ZATRUDNIĘ w gosp. rolnym. 609-620-319,

ROLNICTWO

KUPIĘ

SKUP macior, knurów i bydła. Odbiór z gospodarstwa, tel. 502-788-980.
0000434

*SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki.Atrakcyjne ceny! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-02-02-03, 606-98-98-87 (pow.łomżyński), 666-08-44-92 (pow. grajewski) 664 943 075 (pow. wysokomazowiecki).
0000044

*SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 2-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 38.
0000040

***SKUP** macior, knurów każdej klasy. Odbiór z gospodarstwa, 516-975-289.
BYDŁO, maciory, knury każdej kondycji, 607-927-609.
KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji. Kombajny zbożowe różne 30 szt, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, prasy rolujące. Raty 0,6% m-c. Przasnysz, 692-999-007.

*SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.
0000048

*ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.
0000045

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.
0026594

JESION tartaczny cięty 4,5,8 cm, 1500 zł/m3, 609-252-236.
KOSIARKA samasz 2.10m, przetrzasacz pokosów Claas, beczkowoz 10.000 l. 604-246-881.
ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
SIEWNIK do kukurydzy „Meprozet", siewnik do zboża „Poznaniak", tel. 696-850-910.
STOŁY do rzepaku 501496288
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, tel. 504-252-839.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

DĄB tartaczny cięty 5-8 cm, 1800 zł/m3, 609-252-236.
DREWNO opałowe, kominkowe, 180 zł/mp, 609-252-236.
DREWNO opałowe, kominkowe, 509-403-261.

INNE

ZŁOM najdrożej 600 053 544

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.

USŁUGI

ANTENY

ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

A.IZBICKA układanie- starobuk, polbruk kostka granit, ogrody, kamienie ogr., grysy 608-420-877.
BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.
DOMY, obory, usługi koparką. 600-506-507.
ELEWACJE, docieplenia, poddasza, remonty, wykończenia, Suwałki, okolice, tel. 510-412-369.
KLINKIER, siatka, fundamenty 600-220-366
PODDASZA szpachlowanie glazura 516-035-439.

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.
0163231A

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
POSADZKI betonowe agregatem. 502-639-995
STANY surowe- kompleksowo, tel. 696-505-621.
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149
TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259.
USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238
USŁUGI minikoparką, koparką 502 77 33 68
ZABUDOWA poddaszy, tynki. 665-063-930

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, 500-55-15-15.
CYKLINOWANIE & układanie. 518-437-833.

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, krycie, więźby, remonty 518-213-579
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektrycz. i alarmowe. 696-086-624
INSTALACJE, alarmy 502 77 33 68

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, 668-401-313.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966
TELENAPRAWA LCD, tel. 603-220-913.

OKNA I DRZWI

OKNA, drzwi, najniższe ceny! Profesjonalny montaż. Sprawdz!, 85/746-14-46, 602-488-413

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 600-532-629
ŚLUSARSKIE -spawanie, tel. 503-117-029.

TRANSPORT

AUTA 6-30T, żwir, piasek, pulpa, czarnoziem, kop-ład, HDS, wykopy, wywozy 602-77-66-69

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI gipsowe, cementowe, tel. 664-823-107.

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329 29/6409935 23/6834180
SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

PSYCHIATRA

CHOROSZUCHA - PSYCHIATRZY. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE, ZAB. SEKSUALNE. UL. PODLEŚNA 16, TEL. 85 732 77 35, 698-664-783, WWW.CP-CHOROSZUCHA.PL
0013460

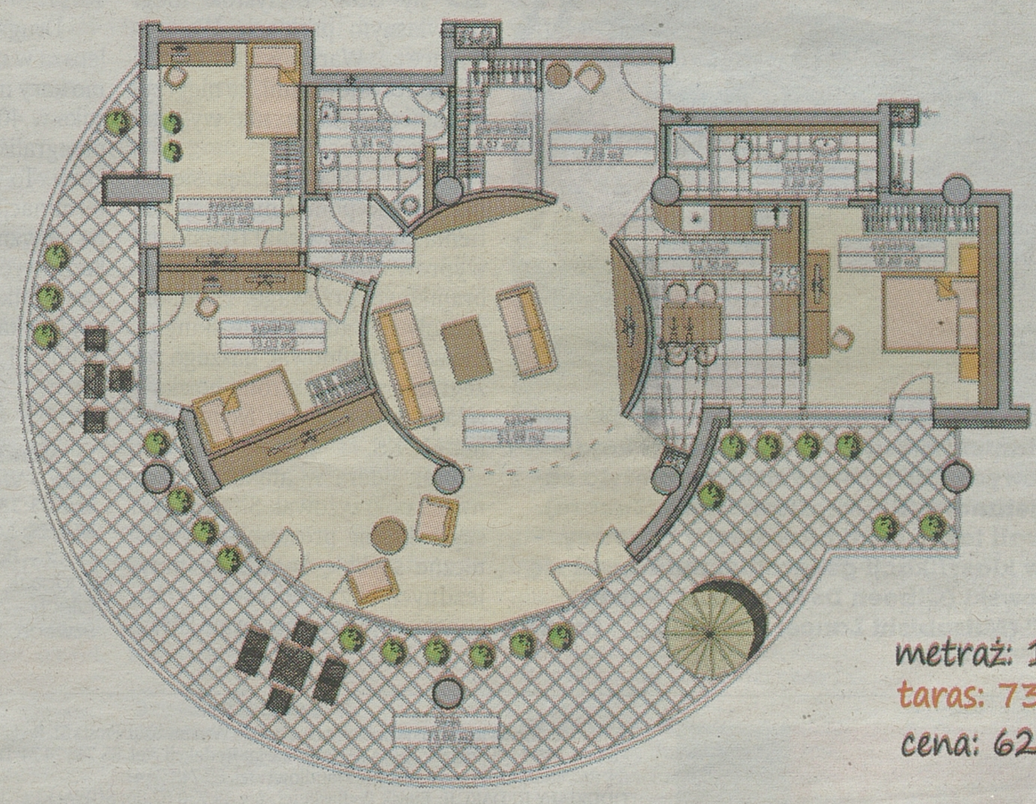
ALCO-MED -Odtrucia alkoholowe, 668-17-16-19.

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.
0044854



TYSIĄCLECIA

Apartamenty Tysiąclecia
zamieszkasz - pokochasz



metraż: 139,31m²
taras: 73,99m²
cena: 626895 zł

Rogowski DEVELOPMENT

Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02; **www.rogowskidevelopment.pl**

269451 3w01b

Piłka nożna >>

Wyróżniony Błaszczykowski

Jakub Błaszczykowski z Borussii Dortmund po raz czwarty w sezonie został wybrany do jedenastki kolejki magazynu „Kicker". W sobotnim meczu Bundesligi z Greutherem Fuerth (6:1) zdobył gola i miał trzy asysty. Jego występ oceniono na „1", tzn. klasa światowa.

W 29. kolejce Bundesligi Borussia odniosła najwyższe zwycięstwo, co zostało docenione przez dziennikarzy fachowego magazynu. Oprócz reprezentanta Polski, w jedenastce kolejki znaleźli się też Kevin Grosskreutz, Ilkay Guendogan i Mario Goetze, który także otrzymał maksymalną notę i został uznany za najlepszego piłkarza ostatniej serii spotkań.

Robert Lewandowski za występ w Fuerth otrzymał w skali 1-6 (im mniej, tym lepiej) notę 2, czyli bardzo dobrze. Łukasza Piszczka oceniono na 3.

Łącznie w tym sezonie polska trójka z Dortmundu już 12-krotnie znalazła się w jedenastce kolejki - Lewandowski sześć razy, a Piszczek - dwa.

Raz został doceniony występujący w Bayerze Leverkusen Sebastian Boenisch. Tym razem zabrakło go w kadrze na wyjazdowe spotkanie z Schalke 04 Gelsenkirchen (2:2). Z kolei jego klubowy kolega Arkadiusz Milik był rezerwowym.

(PAP)

Lotto

Losowania z 14 kwietnia
Kaskada: 1, 2, 3, 6, 10, 11, 12, 13, 15, 17, 20, 23.
Multi Multi (godz. 14): 8, 18, 24, 26, 30, 33, 34, 42, 44, 45, 47, 50, 51, 53, 57, 61, 65, 68, 71, 80 **Plus:** 47.
Multi Multi (22.15): 8, 10, 14, 21, 26, 31, 34, 35, 36, 45, 49, 52, 54, 57, 68, 71, 73, 74, 78, 79 **Plus:** 54.

Futbol amerykański >> Nowy sezon rozpoczęty

Inauguracja za 48 punktów

Lowlandersi w pierwszym meczu rozgrywek PLFA I rozbili drużynę Mustangów z Płocka 48:0

Szczerze mówiąc, nie pamiętam równie udanej inauguracji sezonu. Zaczęliśmy od pewnego zwycięstwa z zespołem, którego się obawialiśmy. Oby tak dalej – mówi Rafał Bierć, prezes i zawodnik Lowlanders.

Od początku meczu z obu stron dominowały formacje defensywne. Pierwsze przełamanie nastąpiło jeszcze przed zakończeniem premierowej kwarty. Podanie Damiana Kołpaka zamienił w przyłożenie Tomasz Zubrycki, a kolejny punkt z podwyższenia zdobył Artur Zalewski. Jeszcze przed końcem tej części błysnęła obrona Lowlanders. Gospodarze zdobyli dwa punkty po tzw. safety – powaleniu gracza Mustangów we własnym polu punktowym.

– Defensywa spisała się rewelacyjnie. Zresztą atak również. w kolejnych kwartach tylko powiększaliśmy przewagę – dodaje Bierć.

Do przerwy białostoczanie znokautowali płocczan, zdobywając w drugiej odsłonie aż 25 oczek. Dwa przyłożenia zanotował Michał Korzeniecki, kolejne dołożył Damian Kołpak. Poza tym Mustangi dwukrotnie dały się złapać na safety. Było 36:0 i w zasadzie po meczu. Dwie ostatnie kwarty to spokojna gra białostoczan, którzy po przyłożeniu Kołpaka i Zubryckiego ostatecznie zwyciężyli 48:0.

– Początek meczu mieliśmy dosyć wolny. W drugiej kwarcie zagraliśmy jak z nut. W całym spotkaniu obrona zaprezentowała się wzorowo – mówi Tomasz Żukowski, obrońca Lowlanders.

Goście, którzy w poprzednim sezonie toczyli z Lowlanders równe boje, tym razem wyjechali z Podlasia bez żadnej zdobyczy.

– Wynik nie odzwierciedla tego, co działo się dzisiaj na boisku. Co nie zmienia faktu, że defensywa Lowlanders zasługuje na najwyższe uznanie. W pierwszej połowie pozwoliliśmy białostoczanom na zdobycie wielu punktów. W drugiej nasza gra w obronie wyglądała już dużo lepiej – komentuje Jarosław Garwacki, koordynator defensywy Mustangs Płock.

MVP wczorajszego spotkania został Michał Maksmimowicz z Lowlanders, który popisywał się świetnymi biegami. Na wyróżnienie zasłużył także Tomasz Zubrycki, zdobywca 13 pkt. **(ted)**



A. Zgiet

Zespół futbolu amerykańskiego Lowlanders Białystok od efektownego zwycięstwa rozpoczął nowy sezon rozgrywek PLFA I

Lowlanders Białystok - Mustangs Płock 48:0 (9:0, 27:0, 0:0, 12:0). Punkty dla Lowlanders: Zubrycki - 13, Kołpak - 12, Korzeniecki - 12, Zalewski - 3. Safety - 8.

1. Lowlanders	1	2	48:0
2. Tytani Lublin	0	0	0:0
3. Kraków Kings	0	0	0:0
4. Mustangs	1	0	0:48

Nasi w 41. Rajdzie Świdnickim



Halls Rally Team

W 41. Rajdzie Świdnickim-Krause – I eliminacji Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski zwyciężyła załoga Kajetan Kajetanowicz – Jarosław Baran (Subaru). W rajdzie startowali także dwaj białostoccy kierowcy. Na 20. miejscu w klasyfikacji generalnej uplasował się Radosław Raczkowski (Citroen DS3), a na 21. Paweł Danilczuk „Felix" (Mitsubishi Lancer Evo X). **(mark)**

Piłka ręczna >> II liga mężczyzn

Szybkie kontrataki gości rozbiły Słonecznych

Drugoligowy MOKS Słoneczny Stok Białystok uległ na własnym parkiecie Warszawiance Warszawa 23:33. Wicelider udowodnił, że nieprzypadkowo zajmuje tak wysokie miejsce w tabeli.

– Spotkanie rozpoczęło się dla nas bardzo pomyślnie. Trzy trafienia zaliczył Michał Dziemiach wyprowadzając nas na trzybramkową przewagę. Kłopoty zaczęły się, gdy rywale skutecznie zaczęli pilnować naszego rozegrania z lewej strony boiska – relacjonuje Andrzej Nocny, trener MOKS.

Brak lidera w ataku pozycyjnym pokrzyżował Słonecznym szyki. Liczne proste błędy i skuteczne szybkie kontrataki przyjezdnych zaowocowały ich znaczną przewagą bramkową. Do szatni schodzili wygrywając 18:11.

– Druga połowa była odrobinę lepsza w naszym wykonaniu. Mimo kary meczu dla Przemka Borsuka w 40. minucie, po przerwie przegraliśmy tylko trzema bramkami. To efekt waleczności i determinacji naszych graczy. Trzeba przyznać, iż mimo kłopotów kadrowych i kontuzji, ta garstka zawodników, która dzielnie walczy wykazuje się dużą dawką ambicji i woli walki – tłumaczy Nocny.

(ted)

MOKS Słoneczny Stok Białystok – Warszawianka Warszawa 23:33 (11:18).
MOKS: Maksimowicz, Szczerbacz – Borsuk - 3, Dziemiach - 5, Jadczak - 5, Czekotowski - 7, Olech - 2, Jaskurzyński - 1, Szwech, Stec, Ferkaluk.


A. Zgiet

W ataku na bramkę rywali Przemysław Borsuk

Inne wyniki: ChKS Łódź – Wisła II Płock 27:28, AZS UW II Warszawa – Włókniarz Kinstantynów Łódzki 23:28, AZS Lublin – Mazur Sierpc 29:24; Prus Siedlce – Trójka Ostrołęka 28:24.

Pauzował: Pabiks Pabianice.

Mecz: Anilana Łódź - MKS Wieluń został przełożony.

Tabela II ligi

1. AZS Lublin	21	39 639:505
2. Warszawianka	22	37 628:486
3. Wisła II	22	34 641:534
4. Włókniarz	21	26 591:529
5. Wieluń	21	25 576:531
6. Mazur	22	24 576:562
7. ChKS	21	22 589:583
8. AZS UW II	21	20 537:549
9. Anilana	20	12 544:609
10. Trójka	21	11 572:625
11. MOKS	**22**	**9 551:696**
12. Pabiks	21	9 500:580
13. Prus Siedlce	21	8 590:705

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Piłka nożna >>
Juventus już czeka


Coca-Cola

Zwycięzcy Pucharu Coca-Coli wyjądą na obóz do Juventusu Turyn

Wystartowała kolejna edycja piłkarskiego turnieju Coca-Cola Cup przeznaczonego dla zespołów gimnazjalnych. Z województwa podlaskiego w turnieju bierze udział 59 drużyn dziewcząt i 111 zespołów chłopców. Nagrodą w tegorocznych zmaganiach jest wyjazd na obóz treningowy do jednego z najlepszych klubów piłkarskich w Europie – Juventusu Turyn.

Przedstawiciele naszego województwa wiedli prym w tych rozgrywkach w latach 2004-2007, w których uczestniczyły jeszcze zespoły ze szkół podstawowych. Turniej Coca-Coli wygrywała m.in. SP nr 37 im. Kazimierza Górskiego (trener Mariusz Kulhawik) i PG 18 (trener Sławomir Kopczewski).

Pierwsze mecze rundy eliminacyjnej Coca-Cola Cup już się rozpoczęły. Mimo niesprzyjającej aury szkoły mają niespełna półtora miesiąca na rozegranie pierwszej fazy rozgrywek. Najlepsze drużyny z tego etapu przechodzą do 16. finałów wojewódzkich. Zwycięskie zespoły w kategorii dziewcząt i chłopców z poszczególnych województw wezmą udział w finale krajowym, który odbędzie się w dniach 7-9 czerwca. **(mark)**

Siatkówka >> W maju rozstrzygną się losy trenerów i zawodników Ślepska

Skończyli grę zbyt szybko

Brak awansu do półfinału play-off spowoduje zmiany w suwalskiej drużynie.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Siódma lokata w I lidze nie zadowoliła ani szkoleniowców i siatkarzy, ani działaczy Ślepska. Ci ostatni liczyli na miejsce w czołowej czwórce i dali sobie dwa tygodnie na znalezienie przyczyn niepowodzenia i konsultację z największymi sponsorami co do dalszych kroków. Decyzje mają zapaść najpóźniej na początku maja.

– Gdybyśmy pozostawili zespół w obecnym składzie i uznali, że stać go na lepszą pracę, to za rok zakończy sezon może o dwa miejsca wyżej, a przecież nie o to chodzi – mówi Michał Wiszniewski, prezes Ślepska. – Musimy teraz spokojnie zastanowić się, czy zainwestować w nowych szkoleniowców, czy w kilku zawodników – dodaje.

Prowadzącemu od roku suwalską drużynę Tomaszowi Wasilkowskiemu kontrakt wygasa z końcem maja. Młody, 29-letni trener nie ukrywa, że wraz ze swoim asystentem Mateuszem Mielnikiem bardzo chce kontynuować pracę, najchętniej w dwu-trzyletniej perspektywie.


Fot. W. Drażba

Wojciech Winnik (z lewej) może być pewien gry w Ślepsku w następnym sezonie. Trener Tomasz Wasilkowski musi poczekać na decyzję działaczy

– Pozostał niedosyt, ale w porównaniu do rundy jesiennej drużyna zrobiła postępy, których efektem był awans do play-off – mówi Wasilkowski. – Trochę jej brakło, by wywalczyć coś więcej, ale po korektach w składzie może być mocniejsza. Na razie jednak nikt z nami nie rozmawiał, nie wiemy na czym stoimy.

Zawodnicy do końca kwietnia przechodzą okres roztrenowania, potem dostaną dwutygodniowe urlopy. Pewny gry w następnym sezonie może być Wojciech Winnik. Kapitan i najlepszy gracz biało-niebieskich po części pełni też rolę działacza, dba o promocję Ślepska.

– Wróciłem do rodzinnych Suwałk i chciałbym tu dalej grać, rozwijać siebie i klub, wokół którego jest jeszcze dużo do zrobienia – zapewnia Winnik. – Jeżeli poprawimy warunki finansowe, organizacyjne i sportowe, możemy zrobić duży krok do przodu.

Prezes klubu przyznaje, że trzeba wzmocnić zespół, który w tym sezonie był bodaj najmłodszym w lidze, ale nie przewiduje rewolucyjnych zmian.

– Sprowadzenie i utrzymanie klasowych, doświadczonych graczy kosztuje, a nie jesteśmy bogaci – przyznaje Wiszniewski. – Najpierw poczekajmy na ostatnie wpływy od sponsorów, by w nowy sezon nie wejść z długami.

Budżet Ślepska sięgnie prawie 850 tys. zł. Prezes przekonuje, że z kwotą o 100 tys. wyższą Ślepsk spokojnie mógłby bić się o miejsce w ścisłej czołówce.

Sport szkolny >> Gimnazjada

Tytuł dla PG 15

Drużyna Publicznego Gimnazjum Nr 15 z Białegostoku po zwycięstwie w meczu finałowym z PG z Litewskim Językiem Nauczania z Puńska 64:22 (12:8, 16:10, 17:2, 14:2) sięgnęła po mistrzostwo Gimnazjady Województwa Podlaskiego w Białymstoku.

W meczu o 3. miejsce zespół PG 1 Łapy pokonał MG 1 Zambrów 59:27 (16:11, 14:7, 16:4, 13:5).

W spotkaniach półfinałowych PG 15 Białystok wygrało z PG 1 Łapy 67:41, a PG LJN Puńsk zwyciężył MG 1 Zambrów 42:24.

Najskuteczniejszą koszykarką turnieju finałowego została Hanna Omelańczuk z PG 15, która zdobyła 50 punktów.

Nagroda fair play przypadła młodym koszykarkomz Puńska.

Wyróżnione koszykarki w zespołach finałowych: Natalia Hanusiak (PG 15 Białystok), Daria Wydra (PG LJN Puńsk), Karolina Kul (PG 1 Łapy), Joanna Dabrowska (MG 1 Zambrów).

Ostateczna kolejność gimnazjów: 1. PG 15 Białystok (trener Eugeniusz Hałaburda), 2. PG LJN Puńsk (Jan Wydra), 3. PG 1 Łapy (Dariusz Rydzewski), 4. MG 1 Zambrów, 5-6. PG 18 Białystok, PG 8 Łomża, 7-8. PG 3 Augustów, PGI 17 Białystok. **(mark)**


autor

Fragment finałowej rywalizacji

Siatkówka >> II liga mężczyzn

Kolacja o północy

Trzeci mecz półfinałowy między AKS-em Uniwersytet Łódzki a Pronarem Parkiet Hajnówka zakończył się po dramatycznych pięciu setach. Co najważniejsze, „Traktory" zeszły z boiska zwycięskie!

Spotkanie zaczęło się w niedzielę, dopiero o 20:30.

– Graliśmy 2,5 godziny, aż do 23. Kolację jedliśmy po powrocie do hotelu, około północy – mówi atakujący Pronaru Parkiet Bartłomiej Sikorski.

Obie drużyny stoczyły morderczy bój. Po dwóch spotkaniach w Hajnówce w rywalizacji było 1:1. Trzeci mecz miał więc olbrzymie znaczenie.

Zdecydowanie lepiej zaczęli go goście. Dobra gra serwisem pozwoliła im na zdobycie dwóch pierwszych setów. W trzeciej partii hajnowianie mogli nawet zakończyć spotkanie.

– „Szło" na wynik 3:0, ale popełniliśmy w końcówce dwa błędy w ataku. Najpierw uderzyliśmy w antenkę, później posłaliśmy piłkę w aut. Zamiast 3:0 dla nas, zaczęła się mordęga – mówi trener Pronaru Parkiet Paweł Blomberg.

Łodzianie złapali drugi oddech. W czwartej odsłonie bez problemów rozbili hajnowian. Trener Blomberg, czekając już na tie-break, dokonywał zmian dając odpocząć swoim kluczowym graczom.

Piąty set był znakomitym podsumowaniem zaciętego boju. Na początku obie drużyny walczyły punkt za punkt. Potem AKS odskoczył na trzy „oczka" i zespoły zmieniały strony przy stanie 8:5 dla gospodarzy. Goście nie rezygnowali i dość szybko wyrównali. W końcówce obie drużyny miały piłki meczowe. Swoją wykorzystali wreszcie goście. – Tym razem to rywale pomylili się dwa razy. Wygraliśmy, ale nic jeszcze nie jest skończone – mówił Blomberg.

Wczoraj późnym wieczorem w Łodzi odbyło się 4. spotkanie.

O miejsca 1-4 (do 3 zwycięstw):
AKS Uniwersytet Łódzki – Pronar Parkiet Hajnówka 2:3 (20:25, 22:25, 25:22, 25:13, 16:18). Pronar Parkiet: Ranecki, Żyliński, Bielicki, Sikorski, Wierzbicki, Kuźnik oraz Małachowski, Piekarski, Mołs, Kuźma.
Stan rywalizacji: 1:2. Czwarty mecz rozegrano w poniedziałek wieczorem w Łodzi. **(miłk)**

Piłka nożna >> Ostatnie sparingi

Obietnica Puszczy

Puszcza Hajnówka, po powrocie Piotra Pawluczuka w roli trenera i pozyskaniu mocnych zawodników, jest znacznie silniejsza niż jesienią. W ostatnim sparingu zespół ten wypadł obiecująco. Wiosną każdy musi się z nim liczyć.

Puszcza, na sztucznym boisku w Białymstoku pokonała lokalnego rywala, LZS Narewka 1:0. Jedynego gola strzelił pozyskany z Warmii Grajewo, doświadczony Marcin Strzeliński. Wynik jest cenny, mimo że rywale wystąpili osłabieni brakiem kilku graczy. Pawluczuk był także zadowolony z samej gry jego zespołu.

– W ostatnim sprawdzianie zagraliśmy to, co zawsze chciałbym widzieć w naszym wykonaniu – mówił trener Puszczy.


A. Zgiet

W akcji podczas meczu z Narewką grający trener Puszczy Piotr Pawluczuk (z lewej)

Puszcza Hajnówka – LZS Narewka 1:0 (0:0). Bramka: 1:0 - Strzeliński 73.
Puszcza: Brałkowski – Łapiński, Woroniecki, Juszczyński, Kicel, Hudoń, Pawluczuk, Nakielski, Żabiński, Strzeliński, Sienkiewicz. Grali także: D. Korowaj, K. Korowaj, Bagrowski, Langa, Jendras.
Narewka: Ciulkin – Walenciej, Krasnopolski, Kuprianowicz, Hołownia, Arciuch, Kożuszkiewicz, Makal, Sliwa, Stulgis, Karpowicz. Grali także: Chilimoniuk, Nawrocki, Kalnaus, Lul.

Sparta Augustów – Magnat Juchnowiec 1:0 (1:0). Bramka: 1:0.- Haraburda 44.

Sokół Sokółka – KS Michałowo 0:3 (0:1). Bramki: 0:1 - Naumnik 35, 0:2 - Janczewski 65, 0:3 - Karanowski 72. **(miłk)**

GW sport
www.wspolczesna.pl

Jutro odbędzie się część spotkań 1/8 finału okręgowego Pucharu Polski. Między innymi Puszcza – Tur.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Oceny zawodników Jagiellonii po meczu z Lechią Gdańsk

Niby wciąż źle a jednak dobrze

Choć forma białostockich piłkarzy nie rzuca na kolana, to Jagiellonia zgromadziła już tyle punktów, że ma prawo patrzeć na sam szczyt tabeli.

Krzysztof Sokólski
sport@wspolczesna.pl

Zwycięski 3:2 mecz z Lechią Gdańsk przebiegał wedle znanego już scenariusza. Jaga popełniała proste błędy, momentami irytowała wręcz nieudolnością, ale potrafiła wyjść z opresji, stwarzała sobie sytuacje strzeleckie i je wykorzystała. Można gdybać, co by było, żeby Adam Duda trafiał z kilku metrów do bramki. To jednak problem Lechii i dzisiaj na Podlasiu indolencja strzelecka młodego gdańskiego napastnika nikogo nie obchodzi. Istotne jest, że wiosną ekipa krytykowanego Tomasza Hajty uzbierała 13 punktów. Lepszym dorobkiem mogą pochwalić się tylko Legia Warszawa i Lech Poznań.

Jeszcze niedawno słowa białostockiego trenera o walce o czołową szóstkę przyjmowano z drwiącym uśmiechem. Paradoks polega na tym, że gra Jagi wielce się nie zmieniła, a szósta pozycja w tabeli jest na wyciągnięcie ręki. Mało tego. Do trzeciej lokaty w T-Mobile Ekstraklasie tracimy raptem cztery punkty.

Ciekawie robi się w tabeli, ciekawie wygląda także Ranking Współczesnej na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii Sezonu 2012/13. Po meczu w Gdańsku punktami z Dawidem Plizgą zrównali się Tomasz Kupisz oraz znajdujący się w wysokiej formie Rafał Grzyb. Po 22. ligowych kolejkach spotkań wspomniana trójka dzieli pozycję lidera naszej klasyfikacji.

Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Lechią Gdańsk (skala ocen 0-6):



PAP

Daniel Quintanta (z prawej), Tomasz Kupisz (z lewej) i Maciej Gajos – bohaterowie meczu w Gdańsku

Jakub Słowik – nota 3,5: Bez szans przy straconych bramkach. W kilku sytuacjach spisał się znakomicie. Miał przy tym szczęście, bo to jak pudłował Adam Duda przechodzi ludzkie pojęcie.

Filip Modelski – 2: Sprokurował rzut karny i grał bardzo niepewnie.

Adam Dźwigała – 3,5: Popisywał się skutecznymi interwencjami, ale zaliczył także parę nieprzemyślanych, po prostu złych zagrań.

Michał Pazdan – 3,5: Twardo walczył z zawodnikami Lechii. Czasami za twardo, niepotrzebnie uciekając się do fauli.

Alexis Norambuena – 2,5: Nie potrafił zabezpieczyć lewej strony defensywy. Po akcjach swoim prawym skrzydłem Lechia raz po raz stwarzała zagrożenie pod bramką Jagiellonii.

Dani Quintana – 4: Bramka, asysta i kilka efektownych akcji. Z drugiej jednak strony trzeba dodać, że także i parę niepotrzebnych strat.

Rafał Grzyb – 4,5: Cichy bohater. Napracował się niesamowicie. Starał się być wszędzie. Widoczny w ofensywie, bardzo pożyteczny w destrukcji.

Maciej Gajos – 3: Zaplątał się we własnym polu karnym przy stracie pierwszej bramki. Odkupił winy strzelając gola na 2:2. W 88. minucie zmieniony przez Ugochukwu Ukaha.

Dawid Plizga – 3: Grał na niższych obrotach, niż zwykle. Zaliczył jednak asystę przy bramce Gajosa. W 81. minucie zmieniony przez Tomasza Bandrowskiego.

Tomasz Kupisz – 3,5: Popisał się piękną asystą przy bramce Daniego. Widać było, że szalenie się stara, choć nie wszystkie jego starania przynosiły konkretny efekt.

Tomasz Frankowski – 2,5: Nie otrzymywał podań, sam też nie wykazał się wielką aktywnością i w 68. minucie został zmieniony przez Euzebiusza Smolarka.

Euzebiusz Smolarek – 3,5: Miał wejście smoka. Chwilę po tym, jak pojawił się na murawie strzelił zwycięskiego gola.

Tomasz Bandrowski – niesklasyfikowany: Grał za krótko, żeby go oceniać.

Ugochukwu Ukah – niesklasyfikowany: Grał za krótko, żeby go oceniać.

Ranking Współczesnej na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii Sezonu 2012/13: Klasyfikacja po 22. kolejkach spotkań:

1. Rafał Grzyb - 68,5
... Tomasz Kupisz - 68,5
... Dawid Plizga - 68,5
4. Alexis Norambuena - 65
5. Jakub Słowik - 63
6. Michał Pazdan - 62
7. Tomasz Frankowski - 58,5
8. Nika Dzalamidze - 53
9. Ugochukwu Ukah - 36,5
10. Filip Modelski - 35

Pełen ranking na www.wspolczesna.pl

Piłka nożna >>

Bez sędziów bramkowych

Przewodniczący Kolegium Sędziów PZPN Zbigniew Przesmycki poinformował, że od następnej kolejki piłkarskiej ekstraklasy nie będzie już arbitrów bramkowych. – Nie udał się ten eksperyment – przyznał.

Kolegium podjęło decyzję po spotkaniu z prezesem piłkarskiej centrali Zbigniewem Bońkiem. Praca arbitrów bramkowych w ekstraklasie (często tę rolę pełnili sędziowie pracujący na co dzień jako główni) niemal od początku, czyli od listopada 2012 roku, wzbudzała dużo kontrowersji.

W sobotnim meczu 22. kolejki Wisły Kraków z Legią Warszawa (1:2) – jak pokazały telewizyjne powtórki – uznano nieprawidłowo zdobytego gola dla gości. Piłka tuż przed dośrodkowaniem Artura Jędrzejczyka do Wladimera Dwaliszwilego minęła linię końcową, czego nie zauważył stojący bardzo blisko sędzia bramkowy Sebastian Jarzębak.

– Jak się okazuje, to nie jest tak, że sędzia ze „środka" pójdzie za bramkę i będzie bezbłędnie wszystko widział – powiedział Przesmycki.

Zdaniem Michała Listkiewicza, byłego sędziego międzynarodowego, w przyszłości warto wrócić do pomysłu z arbitrami bramkowymi. – W Polsce ten eksperyment się nie udał, co nie znaczy, że trzeba o nim zapomnieć. Muszą to być jednak sędziowie specjalnie wyszkoleni do tej roli – powiedział Listkiewicz.

System z arbitrami bramkowymi jest stosowany m. in. podczas meczów w Lidze Mistrzów i Lidze Europejskiej. **(PAP, milk)**

Dokończenie 22. kolejki: Piast Gliwice – Lech Poznań 0:3 (0:1). Bramki: 0:1 - Lovrencsics 30, 0:2 - Tonew 47, 0:3 - Murawski 50. **Żółte kartki:** Tonew, Teodorczyk (Lech). **Sędziował:** Paweł Gil (Lublin). **Widzów:** 8500.

1. Legia	22 49	45-20
2. Lech	22 45	34-17
3. Śląsk	22 36	33-28
4. Górnik	22 34	29-21
5. Polonia	22 33	35-25
6. Piast	22 33	29-31
7. Jagiellonia	**22 32**	**27-27**
8. Zagłębie	22 29	28-25
9. Lechia	22 29	30-31
10. Korona	22 27	23-28
11. Widzew	22 27	23-30
12. Wisła	22 27	20-27
13. Ruch	22 25	25-34
14. Pogoń	22 23	18-28
15. Podbeskidzie	22 18	27-34
16. Bełchatów	22 13	11-31

Piłka nożna >> Dziś pierwszy mecz rewanżowy półfinałów Pucharu Polski. Legia podejmuje w Warszawie chorzowski Ruch.

Z pary zeszłorocznych finalistów na placu boju zostanie jeden

Przed rewanżowymi meczami półfinałowymi piłkarskiego Pucharu Polski trudno wskazać faworytów. Dziś Legia podejmie w stolicy Ruch Chorzów, a dzień później Wisła Kraków zmierzy się ze Śląskiem Wrocław. Pierwsze spotkania tych drużyn niewiele wyjaśniły.

Niespełna tydzień temu chorzowianie zremisowali u siebie z Legią 0:0, choć od 38. minuty musieli grać w dziesiątkę (druga żółta kartka dla Igora Lewczuka). Warszawski zespół wystąpił wówczas w mocno rezerwowym składzie. Przed wtorkowym rewanżem trener Legii Jan Urban zapowiedział, że tym razem „niewielu piłkarzy dostanie wolne", choć nie będzie mógł skorzystać z kontuzjowanych Jakuba Rzeźniczaka i Dicksona Choto. Pod znakiem zapytania stoi występ Bartosza Bereszyńskiego.

– Bartek wyjdzie na trening i po nim zobaczymy, jak się czuje – powiedział Urban.

Na lekkie urazy narzekają także gwiazdy: Jakub Kosecki i Danijel Ljuboja. Gorzej wygląda sytuacja Serba.

– Z Kubą jest wszystko w porządku. Musimy jeszcze sprawdzić podczas treningu, czy będzie gotowy do występu przeciwko Ruchowi. Danijel narzeka na stłuczenie kostki. Na razie noga jest spuchnięta i sprawia mu ból. Gdyby był zdrowy, na pewno bralibyśmy go pod uwagę przy ustalaniu składu – powiedział trener Legii.



PAP

Legia i Ruch są podbudowane zwycięstwami w lidze. Ekipa ze stolicy pokonała Wisłę w Krakowie. Na zdjęciu Wladimer Dwaliszwili (na pierwszym planie) walczy o piłkę z wiślakiem Łukaszem Burligą.

Piłkarze chorzowskiego Ruchu wygrali ostatni mecz ligowy w Bełchatowie 3:0. Dzięki temu mają bardziej komfortową sytuację w ekstraklasie i mogą skupić się na walce w pucharze.

– Nie można powiedzieć, że zapewniliśmy już sobie utrzymanie. Wciąż potrzebujemy do tego punktów. W pucharze chcemy dojść jak najdalej, bo to nasza szansa na uratowanie tego sezonu. Do Warszawy jedziemy z dużymi nadziejami na sukces – – powiedział prezes śląskiego klubu Dariusz Smagorowicz.

– Obie drużyny mają po 50 procent szans. W rewanżu u siebie nie możemy jednak nic stracić, bo wtedy sami będziemy musieli zaliczyć o jedno trafienie więcej. Spodziewam się ciekawego meczu. Ruch na pewno powalczy o awans, bo w lidze złapał głęboki oddech – stwierdził Urban.

Legioniści bronią trofeum, w finale przed rokiem pokonali właśnie chorzowian 3:0.

Program rewanżowych meczów:
16 kwietnia, wtorek: Legia Warszawa – Ruch Chorzów (godz. 18.30). Pierwszy mecz 0:0.
17 kwietnia, środa: Wisła Kraków – Śląsk Wrocław (18.30). Pierwszy mecz 1:2.
Finał Pucharu Polski – w formie dwumeczu – zostanie rozegrany 2 i 8 maja. **(PAP, milk)**